Rok V. WARSZAWA, dnia 15-go czerwca 1930 r. Nr. 12.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Pomoc kredytowa dla rolnictwa.

Rok temu, gdy zniżka cen zboża poczęła się dotkliwie dawać we znaki, rolnicy wchodzili w bieżący rok gospodarczy, rok ciężkiego nader kryzysu, wprawdzie bez rezerw, bo tych nigdy nie posiadali, polityka bowiem do niedawna praktykowana z dziwną jak gdyby złośliwością zamykała im możność wykorzystania lepszych momentów konjunktury, ale nie ciążył na nich olbrzymi deficyt, który ich dzisiaj przytłacza. Deficyt ten, będący ostatecznym rezultatem katastrofalnej zniżki cen w ciągu bieżącego okresu gospodarczego, sięga wielu setek miljonów i z konieczności ciąży dzisiaj na warsztatach rolnych w formie niepopłaconych w terminie przeróżnych zobowiązań.

Zastosowany „plan doraźnej pomocy" przerzucił znaczną część tego deficytu do zapłaty na następny rok gospodarczy, na okres pożniwny. Oprócz tedy wypłaty normalnych zobowiązań po żniwach czeka jeszcze rolników likwidowanie sprolongowanych im zaległości z roku poprzedniego. Gdyby do tego istotnie dojść miało, to zgóry trzeba sobie powiedzieć, że wszelkie wysiłki ku podniesieniu ceny zbóż muszą zostać sparaliżowane i nie przyniosą spodziewanego rezultatu. Olbrzymie zaofiarowanie zboża, któreby w tych warunkach nieuchronnie nastąpiło, przełamałoby wszelką barjerę, jaką możnaby przeciwstawić zniżce cen. Niebezpieczeństwo powyższe podkreślały wielokrotnie organizacje rolnicze, wskazując jednocześnie na konieczność konwersji zobowiązań rolniczych, które wskutek kryzysu nie mogą być w terminie uregulowane, i cała opinja rolnicza zgodnie

wysuwa na czoło wszelkiej planowej polityki rolnej w dzisiejszym stanie rzeczy obok środków, zabezpieczających rolnictwo polskie przed skutkami zewnętrznych przyczyn spadku cen, także zagadnienie odpowiedniej polityki kredytowej, jako środek przeciwdziałania wewnętrznym przyczynom oddziałującym zniżkowo na ceny. Zagadnienie to jest ważne jeszcze i z tego względu, że przeprowadzenie konwersji zobowiązań, które ze względu na kryzys nie mogły być zapłacone, na kredyt choćby kilkoletni będzie wymagało bardzo poważnych środków finansowych.

Trudno jest obliczyć rozmiary deficytu, a zatem wysokość sumy potrzebnej na jego załatanie — w każdym razie, jak powiedzieliśmy, sięga on wielu setek miljonów złotych. Pewną wskazówkę stanowić może dla zorjentowania się w wysokości tych potrzeb dzisiejsze obciążenie warsztatów rolnych rozlicznemi zobowiązaniami.

Stan zadłużenia rolnictwa li tylko w instytucjach rolniczo-handlowych i rolniczo-kredytowych oraz bezpośrednio w obu bankach państwowych sięgał z końcem marca r. b. sumy 660 miljonów, a nie jest to przecież całe obdłużenie rolników z tytułu kredytu krótkoterminowego.

Suma ta nie obejmuje zobowiązań rolników zaciągniętych poza bankami czy spółdzielniami, a więc ani zobowiązań wobec kupców z tytułu pobranych środków produkcji, ani też zobowiązań z tytułu zaciągniętych zazwyczaj na bardzo uciążliwych warunkach pożyczek krótkoterminowych na prywatnym rynku dyskontowym. Poza tą sumą znajdują się również ciążące na warsztatach rolnych zaległe podatki, zaległe opłaty w instytucjach ubezpieczeniowych, wreszcie zaległe raty od kredytów długoterminowych. Samo wyliczenie tych ciężarów wskazuje na pokaźne bardzo ich rozmiary. Oczywista, dla złagodzenia sytuacji i uniknięcia niebezpieczeństwa nadmiernego zaofiarowania zboża na jesieni, nie potrzeba bynajmniej, aby całkowite dzisiejsze obciążenie natychmiast płatnemi zobowiązaniami uległo konwersji. Byłoby to pożądane, gdyż pozwoliłoby wzmocnić się finansowo warsztatom rolnym i tem samem łatwiej przetrwać okres kryzysu, którego końca nietylko, że jeszcze nie widać, ale który zarysowuje się coraz poważniej. Potrzebnych na osiągnięcie tego kryzysu środków nie mógłby niestety Skarb zmobilizować — z tego sobie opinja rolnicza zdaje sprawę — i dlatego żądania rolników ograniczają się do skonwertowania tylko części całkowitego dzisiejszego obciążenia zobowiązaniami natychmiast płatnemi. Pomimo to jednak, choćby dla częściowej a najniezbędniejszej pomocy, bez której rolnicy nie mogą się obejść, potrzeba sumy poważnej i to musi być wzięte pod uwagę.

Nie jest przytem obojętne, w jaki sposób technicznie pomoc ta zostanie udzielona. W pierwszej mierze chodzi o ulżenie bezpośrednio producentowi, z drugiej jednak strony nie podobna zapoznawać ogromnego wpływu organizacji zbytu płodów rolnych i organizacji kredytu na sytuację producenta. Dlatego też pomoc kredytowa powinna być wprawdzie udzielona rolnikom, lecz z tem, że zostałaby użyta przedewszystkiem na konwersję choćby części ich zobowiązań wobec organizacyj rolniczo- handlowych i rolniczo-kredytowych. W ten sposób dopomagając nie tylko samemu producentowi, zostałyby wydatnie wzmocnione również instytucje rolniczo- handlowe i kredytowe, które łatwo w dobie dzisiejszej mogłyby się znaleźć w sytuacji bardzo ciężkiej ze względu na niewypłacalność licznych klijentów. Załamanie się zaś tych instytucyj, które z wielkim pożytkiem pracują dla rolnictwa, pogłębiłoby bez wątpienia i tak już nad wyraz ciężki stan obecny.

Część wszakże sum przeznaczonych na pomoc kredytową musiałaby zostać przeznaczona na sfinalizowanie żniw tegorocznych, co dałoby się uskutecznić przez rozszerzenie kredytów dyskontowych dla rolników. Część również należałoby poświęcić na rozszerzenie kredytów, udzielanych przez spółdzielnie kredytowe drobnemu rolnictwu, a to dla złagodzenia plagi, od której cierpi ogromnie wieś polska, to jest lichwy. Zagadnienie to w momencie ostrego kryzysu staje się szczególnie palącem.

Niezależnie od tej nadzwyczajnej pomocy kredytowej, wywołanej katastrofą przesileniową, rolnictwo będzie potrzebowało w przyszłym roku gospodarczym tak jak w latach normalnych znacznych sum na prowadzenie swych warsztatów, a więc kredytu o charakterze obrotowym. Kredyt ten udzielany jest nie tylko w formie kredytu osobistego czy to wekslowego, czy na rachunki bieżące, ale także i w formie rzeczowej. Taki charakter ma właśnie niedawno wprowadzony kredyt pod zastaw rejestrowy płodów rolnych. Ta ostat-

nia forma ma nie tylko znaczenie z punktu widzenia polityki kredytowej, lecz także może stanowić bardzo poważne narzędzie w prowadzeniu odpowiedniej polityki zbożowej. Dotychczas nie odegrała ona poważniejszej roli, gdyż sumy wykorzystane w sposób powyższy były w porównaniu czy to do ogólnego zapotrzebowania kapitałów obrotowych ze strony rolnictwa, czy też w porównaniu do wartości całego naszego obrotu zbożem zbyt małe. Na przeszkodzie rozwojowi tej formy kredytu stoją przedewszystkiem pewne braki obowiązującego prawodawstwa, które należałoby w możliwie najkrótszym czasie usunąć. Z drugiej strony doświadczenia nasze, aczkolwiek krótkotrwałe, wskazują wyraźnie, że kredyt rejestrowy pod zastaw płodów rolnych jest najzupełniej niedostępny dla drobnych rolników, staje się bowiem przy mniejszych pożyczkach zbyt kosztowny ze względu na szereg niezbędnych formalności przedwstępnych. Jak wiadomo, oprócz kredytów pod zastaw rejestrowy, których udzielają spółdzielnie rolnicze, banki państwowe, upoważnione przez Min. Skarbu banki prywatne oraz kasy komunalne i gminne, te ostatnie mają prawo również udzielać kredytu pod zastaw płodów gospodarstwa wiejskiego, pod zastaw niewymagający rejestracji w sądzie. Ten przywilej kas gminnych datuje się jeszcze z przed wprowadzenia zastawu rejestrowego i był w swem założeniu przeznaczony dla finansowania gospodarstw drobnych, w praktyce jednak nie dał poważniejszych rezultatów. Dzisiaj można przyjąć jako pewnik, że nawet daleko idąca reforma obecnie obowiązujących przepisów prawnych, co mimo wszystko trzeba najrychlej wprowadzić, nie zdoła udostępnić kredytu zastawnego drobnym rolnikom. Koniecznem się zaś staje w tym wypadku zastąpienie go inną formą kredytu bardziej dogodną i lepiej dostosowaną do warunków mniejszych gospodarstw rolnych, choćby to miał być kredyt bez zabezpieczenia rzeczowego, a o charakterze czysto osobistym.

Już w bieżącym roku gospodarczym Bank Polski przeznaczył pewne sumy, z których 11 miljonów zł. zostało wykorzystane na tak zwany kredyt zaliczkowy, rozprowadzony pomiędzy rolników za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, a dalej przez sieć drobnych spółdzielni kredytowo- rolniczych.

Przedwcześnie jest może mówić w chwili obecnej o doświadczeniach, jakie w ostatecznym wyniku dadzą te pierwsze poczynania, jednak wywiązywanie się z tych zobowiązań drobnych rolników jest pomimo nader ciężkich warunków jak dotąd zupełnie dobre. Ta więc forma kredytu musiałaby znaleźć szersze zastosowanie i w przyszłym roku gospodarczym, stanowiąc niejako pewien surogat kredytu pod zastaw zboża.

Urzeczywistnienie postulatów kredytowych, wysuniętych przez jednolitą opinję rolniczą, stanowi — jak to zaznaczyliśmy na wstępie — warunek istotny powodzenia wszelkiej akcji zmierzającej ku podniesieniu ceny płodów rolnych.

Akcja kredytowa, przeciwdziałając nadmiernemu zaofiarowaniu zboża w okresie jesiennym, uchroni rolników od zniżki cen, której źródłem mogłyby się stać przyczyny natury wewnętrznej. Natomiast będzie ona bezsilną wobec wpływów i przyczyn zewnętrznych oddziałujących zniżkowo, stąd zaś grozi największe bodaj niebezpieczeństwo. Użycie tedy odpowiednich środków dla złagodzenia deprymujących skutków zniżkowej tendencji na międzynarodowych rynkach zbożowych występuje obok akcji kredytowej, jako drugi czynnik walki z kryzysem.

Sytuacja obecna na rynkach zbożowych zarówno u nas jak i zagranicą nie uprawnia bynajmniej do optymistycznych przypuszczeń, że już w niedługim czasie nastąpi znaczna poprawa. Przeciwnie, należy się raczej liczyć z ewentualnością, że położenie rolnictwa i w przyszłym roku gospodarczym będzie jeszcze trudne już choćby ze względu na konieczność gojenia tych ran, które dotychczas poniosło. Niepodobna tedy zaniechać żadnego środka, zdolnego do poprawienia i ulżenia w tem ciężkiem położeniu.

Obok środków, mających na oku bądź to zwyżkę cen płodów rolnych i przez to niedopuszczenie do deficytu lub jego zmniejszenie, bądź też dopomożenie do załatania dziur w budżetach warsztatów rolnych ,będacych rezultatem tegorocznego deficytu — niezbędnem jest dążenie do obniżenia kosztów własnych gospodarstw rolnych.

Opinja rolnicza zdaje sobie z doniosłości tego zagadnienia sprawę zupełnie dokładnie i to, co leży w mocy samych rolników, niewątpliwie zostanie dokonane. W ręku rządu leży wszakże jeden środek, który dać może pokaźne rezultaty i wpłynąć dodatnio na

osiągnięcie zamierzonego celu — jest to obniżenie oprocentowania kredytów rolniczych. Jasną jest rzeczą, że niepodobna doprowadzić do obniżenia stopy procentowej przez żadne rozporządzenie natury administracyjnej lub prawodawczej. Tego też rolnicy nie oczekują. Ale obniżenie oprocentowania kredytów rolniczych można osiągnąć przez dopłaty ze strony skarbu Państwa, a tego rolnicy mogą oczekiwać i oczekują.

Program polityki zbożowej na rok gospodarczy 1930/31.

Środki zastosowane w bieżącym roku gospodarczym dla przeciwdziałania katastrofalnej zniżce cen zbóż nie osiągnęły celu nietylko dla tego, że były niedostatecznie energiczne, ale również i z tego względu, że zastosowano je w kilka miesięcy dopiero po rozpoczęciu roku gospodarczego, co w jeszcze silniejszym stopniu osłabiało ich działanie. Wobec tego jest rzeczą zrozumiałą, że opinja rolnicza musi się domagać, aby program polityki zbożowej na przyszły rok gospodarczy został ustalony o tyle wcześnie, aby mógł być w całej rozciągłości wprowadzony w życie już z początkiem roku. Opinja rolnicza nie mogła jednak poprzestać li tylko na tem, aby żądać od czynników decydujących o naszej polityce gospodarczej ustalenia programu polityki zbożowej na przyszłość, lecz musiała wypowiedzieć się również jasno i stanowczo na czem ten program ma polegać. Z tego też względu prace Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej w ciągu kilku ostatnich tygodni były poświęcone głównie zagadnieniu ustalenia zasad, na jakich winna się opierać polityka zbożowa w r. 1930/31, i rezultaty tej pracy zostały ujęte w memorjale przesłanym Panu Ministrowi Rolnictwa w dn. 12 maja r. b., a streszczonym w Nr. 11-tym naszego pisma. Zagadnieniu przyszłorocznej polityki zbożowej była poświęcona również w znacznej mierze konferencja, która się odbyła w Ministerstwie Rolnictwa w dn. 23 i 24 maja r. b. Wyniki tej konferencji zostały ujęte w rezolucjach, których treść pokrywa się prawie całkowicie z postulatami sformułowanemi przez Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej.

Opinja rolnicza wypowiedziała się zatem jasno i wyraźnie, ustalając konkretny program polityki zbożowej na rok przyszły. Program ten wychodzi z założenia, że rujnujący rolnictwo nasze niepomiernie nisk. poziom cen zboża przez producenta osiąganych jest skutkiem oddziaływania przyczyn dwojakiego rodzaju, a mianowicie: złej organizacji obrotu zbożem na naszym rynku wewnętrznym z jednej strony, z drugiej zaś wpływu deprecjacji cen zboża na światowym rynku zbożowym. Stąd też środki zmierzające do podniesienia cen muszą dążyć równorzędnie do usunięcia lub opanowania obu w grę wchodzących czynników, a więc muszą dążyć zarówno do usunięcia braków i niedomagań organizacji naszego handlu wewnętrznego zbożem, jak i ochronić rolnictwo nasze przed deprymującym wpływem niskich cen rynku światowego.

Zasadniczą bolączką naszego wewnętrznego handlu zbożowego jest brak odpowiedniego aparatu do odbioru i skupu zboża dostarczonego przez rolników na rynki lokalne. Bolączkę tę odczuwają nasze województwa zachodnie w drobnym tylko stopniu, gdy natomiast na terenie reszty Polski panują w tym zakresie wręcz opłakane stosunki. Handel prywatny nie jest w stanie spełnić roli naturalnego regulatora cen, a istniejąca sieć organizacyj rolniczo-handl. rozwija w zakresie handlu zbożowego niesłychanie ograniczoną działalność, gdyż organizacje te nie posiadają zupełnie niezbędnych środków obrotowych. Na tem tle powstają tak anormalne zjawiska, że ceny osiągane przez producenta na prowincji są nieproporcjonalnie niskie w stosunku do cen, notowanych przez giełdy w większych ośrodkach handlu zbożowego. Według jednolitej opinji całego rolnictwa jedyną drogą prowadzącą do usunięcia tych anormalnych stosunków, z których wynikają niesłychanie bolesne straty dla całej produkcji rolniczej, jest postawienie organizacyj rolniczo-handlowych w takich warunkach, aby mogły podjąć skup zboża po cenach uzasadnionych racjonalną kalkulacją handlową, a więc po

cenach pozostających w odpowiednim stosunku do cen przez giełdę notowanych. Dla osiągnięcia tego celu nie wystarczą jednak li tylko kredyty eksportowe, i obrotowe, jakie powinny otrzymać organizacje rolniczo-handlowe. Organizacje te z powodu całego szeregu przyczyn, w które narazie wchodzić nie będziemy, znajdują się dzisiaj naogół w tak trudnej sytuacji finansowej, że nie są w stanie rozszerzać wydatnie swej działalności w tak trudnej i ryzykownej niewątpliwie dziedzinie, jaką jest handel zbożowy. Stąd też rozwiązanie zagadnienia wymaga nietylko udzielenia organizacjom rolniczo-handlowym odpowiednich kredytów, lecz niezbędną jest również dalej idąca pomoc ze strony państwa w formie dotacyj, któreby pozwoliły doprowadzić bilanse oganizacyj rolniczo-handlowych do stanu należytej równowagi.

Powyższe postulaty były już w roku zeszłym wysuwane przez ogranizacje rolnicze, a obecnie ponownie zostały z całym naciskiem podniesione. Konferencja, która się odbyła w Ministerstwie Rolnictwa, wypowiedziała się ponadto za powołaniem przy Ministerstwie Rolnictwa specjalnej komisji ekspertów, mającej na celu przygotowanie szczegółowego planu stworzenia odpowiedniego aparatu rolniczo-handlowego w zakresie obrotu zbożem. Nie negujemy bynajmniej doniosłości powołania do życia podobnej komisji, pozwolimy sobie jednak zaznaczyć, że najwszechstronniej opracowane plany nie pomogą, o ile nie będą częściowo zrealizowane w szybkim tempie i że sytuacja jest tak groźna, że wymaga szybkich, stanowczych decyzyj, przedewszystkiem dotyczących przeznaczenia odpowiednich środków pieniężnych na uzdolnienie organizacyj rolniczo-handlowych do podjęcia aktywnej roli w zakresie obrotu zbożem.

Poważnem niedomaganiem w organizacji naszego eksportu zbożowego jest nadmierne rozproszkowanie eksportu pomiędzy liczny szereg firm eksportowych, których wzajemna konkurencja na rynkach zagranicznych staje się jednym z czynników prowadzących do obniżania cen naszego zboża na tych rynkach. Dla usunięcia tego ujemnego czynnika niezbędną jest możliwie daleko idąca koncentracja podaży naszego zboża na rynki zagraniczne. W tej myśli poświęcono w ciągu ostatnich kilku miesięcy duży nakład pracy rozważaniom nad utworzeniem jednego wspólnego dla wszystkich polskich eksporterów zboża wspólnego biura sprzedaży na zagranicę. Projekt ten okazał się jednak zbyt trudny do zrealizowania. Stąd też postulaty rolnictwa ograniczyły się do zastosowania takich środków, któreby zachęcały do koncentracji eksportu drogą skupienia się większych jednostek handl. eksportujących zboże. Cel ten może być osiągnięty drogą przyznania refakcyj kolejowych tym instytucjom, które wysyłają zagranicę większe ilości zboża. Refakcje te winny być rozciągnięte i na spółdzielnie, które dostarczają zboże do swych central. Jednocześnie w tym samym celu należy zastosować ulgi podatkowe polegające na zwolnieniu od podatku obrotowego nie tylko bezpośrednich eksporterów, lecz również i spółdzielnie, które dostarczają zboże do swych central. Spółdzielnie winny być również zwolnione od opłat stemplowych od faktur za zboże do swych central dostarczane.

Duże trudności w eksporcie naszym powstają również na skutek braku dostatecznej ilości magazynów, któreby pozwalały na standaryzowanie i przygotowywanie większych partyj zboża do eksportu na rynki zagraniczne, a zarazem ułatwiały kredytowanie eksportu rolniczego. Z tych względów konferencja w Min. Rolnictwa wypowiedziała się za przyspieszeniem budowy elewatora zbożowego w Gdyni, gdyż istniejące w Gdańsku elewatory i spichrze zbożowe w latach, gdy nasz eksport zboża przybiera większe rozmiary, nie są w stanie podołać swemu zadaniu.

Akcja interwencyjna Państwa przy skupie zboża jest niezbędnym czynnikiem składowym polityki walki z kryzysem rolniczym. Akcja ta wówczas jednak będzie miała istotne znaczenie, jeżeli będzie wyraźnie ustalona i przyjęta bez zastrzeżeń wraz z wszystkiemi konsekwencjami zasada, że akcja interwencyjna państwa powinna zmierzać do podnoszenia cen zboża na naszym rynku wewnętrznym. Działalność interwencyjna państwa staje się szczególnie ważną, jeżeli na skutek porozumień międzynarodowych eksport zboża jest zamknięty w granicach określonych zgóry kontyngentów. W tym wypadku na barki organów powołanych do interwencji spada w całej pełni obowiązek skupu zboża, którego eksport jest skontyngentowany, w takich rozmiarach, ażeby nie dopuścić do

anormalnego zjawiska istnienia podwójnych cen zboża, co miało miejsce w bieżącym roku gospodarczym. Z takiego ujęcia zadań i celów akcji interwencyjnej Państwa w zakresie cen zboża wysuwają się następujące konsekwencje: 1) organy kierujące akcją interwencyjną muszą mieć zgóry przyznaną możność ponoszenia strat i środki na pokrycie tych strat, niezależnie od kapitałów obrotowych, jakie im będą oddane do dyspozycji; 2) eksport zboża skupionego przez organy biorące udział w akcji interwencyjnej powinien być dokonywany w ścisłem uzgodnieniu z innemi czynnikami kierującemi naszą polityką eksportową. Postulat ten został w pewnej mierze osiągnięty przez wejście państwowych zakładów przetworów zbożowych, które mają prowadzić akcję interwencyjną, w skład Związku Eksporterów Zboża; 3) do organów kierujących akcją interwencyjną powinni być powołani przedstawiciele organizacyj rolniczych; 4) kontrola nad prowadzoną z ramienia państwa akcją interwencyjną w zakresie zboża powinna być przeniesiona z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Min. Rolnictwa, jako resortu powołanego z natury rzeczy do pieczy nad interesami rolniczemi.

Z innych zagadnień, dotyczących naszego obrotu wewnętrznego zbożem, podnieść należy jeszcze konieczność ustalenia racjonalnej linji postępowania w zakresie przemiału zbóż. Istniejące w tej dziedzinie ograniczenia przemiału żyta, powstałe w czasach, gdy polityka państwowa dążyła tą drogą do ograniczenia spożycia w obawie przed koniecznością importu zboża w końcu roku gospodarczego, jest w obecnej sytuacji, gdy w kraju posiadamy nadmiar żyta, którego nie możemy ulokować na rynkach zagranicznych, rażącym anachronizmem, za którego utrzymaniem nie przemawiają żadne poważne argumenty. Jest to prawda tak oczywista w opinji rolniczej, że konferencja w Min. Rolnictwa, uznała za bezcelowe rozważanie tego zagadnienia i bez dyskusji wypowiedziała się za zniesieniem wszelkich ograniczeń przemiałowych.

Zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich dwuch lat w stosunkach rolniczych, musiały z konieczności doprowadzić do rewizji poglądów rolnictwa na sprawę ograniczania wywozu pasz treściwych, mianowicie otrąb i makuchów. Organizacje rolnicze domagały się w swoim czasie zastosowania tych ograniczeń w okresie, gdy ceny produktów roślinnych utrzymywały się na stosunkowo wysokim poziomie, gdy ceny wytworów produkcji zwierzęcej były stosunkowo niskie, gdy chodziło zatem o to, aby podnieść opłacalność produkcji zwierzęcej, zapewniając jej potrzebną ilość pasz po cenach niższych. Obecnie wobec kryzysu cen, jaki dotknął przedewszystkiem produkty roślinne, wobec nadmiaru pasz i trudności zbytu zboża obniżanie ceny pasz treściwych drogą ograniczeń wywozowych jest nieuzasadnione. Stąd też organizacje rolnicze wypowiedziały się za niestosowaniem ograniczeń wywozowych w stosunku do otrąb i makuchów tak długo, dopóki obecna sytuacja nie ulegnie zasadniczej zmianie.

Pożądane ze wszech miar przeprowadzenie standaryzacji zbóż będących przedmiotem obrotu handlowego jest jednak ściśle związane z kwestją ujednolicenia produkcji i stworzenia odpowiednich urządzeń technicznych, niezbędnych dla należytego oczyszczania zboża dostarczanego przez rolników i doprowadzania go do norm w standartach przewidzianych. W związku z tem organizacje rolnicze wypowiedziały się za tem, aby w akcji pomocy kredytowej ze strony rządu były uwzględnione w należytym zakresie kredyty dla lokalnych spółdzielni na budowę odpowiednich magazynów i zaopatrzenie ich w maszyny niezbędne dla czyszczenia i segregowania zbóż.

Zajmując się wysuwaną przez pewne koła opinji rolniczej kwestją rozpowszechnienia komisowej formy handlu zbożem, konferencja w Ministerstwie Rolnictwa uznała, że szersze zastosowanie handlu komisowego na zlecenie producenta może dać dodatnie wyniki, przyczem korzyści z tego handlu płynące mogą być drobnym rolnikom udostępnione w pierwszym rzędzie w drodze handlu spółdzielczego.

Do zagadnień niedojrzałych jeszcze w opinji rolniczej, któremi się zajmowano na konferencji w Min. Roln., należy wprowadzenie na naszych giełdach notowań tranzakcyj terminowych. Opinje panujące w tym zakresie są w wysokim stopniu podzielone. Jedne organizacje uważają wprowadzenie notowań terminowych za rzecz pożądaną i korzystną, inne zaś wypowiadają się stanowcza przeciwko temu, obawiając się, że wprowadzanie

tych notowań mogłoby stawarzać pomyślne warunki dla akcji spekulacyjnej, zmierzającej do obniżania cen. Wobec tej rozbieżności opinji konferencja poprzestała jedynie na zwróceniu uwagi na konieczność gruntownego zbadania i wyjaśnienia tego zagadnienia.

Zastosowanie powyżej wskazanych środków doprowadziłoby niewątpliwie do znacznej poprawy obrotu zbożem na naszym rynku wewnętrznym, do usunięcia nadmiernej i nieuzasadnionej różnicy, jaka zachodziła w ostatnim roku pomiędzy cenami notowanemi na giełdach a cenami osiąganemi na rynkach lokalnych, ale nie pociągnęłaby bynajmniej za sobą podniesienia cen do poziomu zapewniającego opłacalność produkcji rolniczej. Istotne źródła kryzysu rolniczego tkwią w naruszeniu równowagi pomiędzy światową produkcją a konsumcją, co pociąga za sobą niepomierne obniżenie cen na rynku światowym, od którego jesteśmy uzależnieni bądź to jako eksporterzy, bądź jako nabywcy zboża. Niezależnie więc od środków, zmierzających do uporządkowania stosunków w naszym handlu wewnętrznym, musimy zastosować środki, któreby pozwoliły nam w dostępnych dla nas granicach na zneutralizowanie deprymującego wpływu rynków światowych i utrzymanie ceny zbóż na naszym rynku wewnętrznym na poziomie wyższym od cen światowych. Niestety współczesna polityka ekonomiczna rozporządza ograniczoną ilością środków do tego celu zmierzających, a środki te nie są bynajmniej doskonałe i całkowicie skuteczne. Środki te były stosowane przez nas w ciągu bieżącego roku gospodarczego i są stosowane przez wszystkie inne państwa, które dążą również do osiągnięcia tego samego celu, t. j. do utrzymania cen zbóż na poziomie zbliżonym do kosztów produkcji. Środki te polegają przedewszystkiem na odpowiedniej ochronie celnej własnego rolnictwa z jednej strony, z drugiej zaś na zastosowaniu premij wywozowych. Daleko idące zmiany, jakie zaszły w polityce celnej całego szeregu państw w ciągu bieżącego roku gospodarczego w celu walki z kryzysem cen zboża, sprowadzają się w gruncie rzeczy do coraz intensywniejszego stosowania powyżej wskazanych środków. Pierwszy z nich, a więc cła przywozowe na produkty rolnicze, był oddawna powszechnie stosowany. Drugim, t. j. premjami wywozowemi, posługiwały się z dużem powodzeniem w ciągu kilku dziesiątków lat Niemcy, a po wojnie w pewnym zakresie Czechosłowacja. W ciągu bieżącego roku system premij wywowowych na zboża został zastosowany w całym szeregu innych państw, przedewszystkiem w Austrji i we Francji. Coraz powszechniejsze zastosowanie systemu premij wywozowych osłabia niewątpliwie w dużym stopniu jego skuteczność. O ile stosowanie premij przez jedno tylko państwo, biorące, poddobnie jak to miało miejsce z Niemcami przed wojną, niewielki tylko stosunkowo udział w obrocie produktami zbożowemi, nie mogło wywierać poważniejszego wpływu na kształtowanie się cen na rynkach światowych, o tyle stosowanie tegoż samego środka przez szereg państw eksportujących niewątpliwie wywiera deprymujący wpływ na rynkach zbytu i premja wypłacana eksporterowi przez państwo wywożące dla podniesienia ceny zbóż na własnym rynku wewnętrznym jedynie w pewnej części dochodzi do rąk producenta zboża, a wpewnym stopniu idzie na dobro konsumetna krajów importujących poprzez obniżenie ceny na rynkach światowych.

Jakkolwiek szerokie zastosowanie systemu premij ze względów wyżej przytoczonych musi budzić poważne wątpliwości i zastrzeżenia, jakkolwiek system ten nie może być uznany w żadnym wypadku za właściwą drogę do rozwiązania kryzysu rolniczego, to jednak zmuszeni jesteśmy zastosować ten system i na naszym gruncie z tego przedewszystkiem względu, że stosują go inni, zwłaszcza zaś konkurujące z nami na tych samych rynkach zbytu Niemcy. Wyrzekając się stosowania premij, ponosilibyśmy wszystkie ujemne konsekwencje, jakie ten system powoduje w dziedzinie kształtowania się cen na rynkach światowych i wyzbywalibyśmy się dobrowolnie niedoskonałego może, lecz jedynego czynnika dającego możność utrzymania cen w krajach eksportujących na poziomie wyższym od cen w krajach importujących. Jeżeli zatem jesteśmy zniewoleni stosować premje na zboża w przyszłym roku gospodarczym, to powinniśmy wprowadzić takie uzupełnienia i modyfikacje w porównaniu z praktyką dotychczasową, jakie są konieczne dla osiągnięcia w pełniejszym stopniu celu, o który w danym wypadku chodzi.

Premje wywozowe muszą być przedewszystkiem zastosowane w przyszłorocznej kampanji zbożowej jako stały czynnik naszej

polityki gospodarczej tak, aby szeroki ogół rolników miał pewność, że premje będą obowiązywały przez okres całego roku, aby, wyłączając tem samem obawy, że premje mogą być cofnięte, nie wytwarzać tendencji do sprzedaży nadmiernych ilości zboża w okresie pożniwnym. Uznanie tej zasady wyłącza możliwość kontyngentowania premij drogą przeznaczenia na ten cel pewnej ściśle określonej sumy pieniężnej. Jeżeli uznajemy, że państwo powinno przyjść z istotną pomocą rolnictwu w dobie przeżywanego obecnie kryzysu, to jednocześnie musimy uznać, że na wypłacanie premij powinny być przeznaczone takie sumy, jakie okażą się potrzebne. Wszelkie wysiłki w kierunku ustalenia wysokości potrzebnych środków w początkach roku gospodarczego nie dadzą wyników, gdyż nikt nie zdoła ściśle obliczyć rozmiarów naszej nadwyżki eksportowej. Zastrzegając się przeciwko apriorystycznemu kontyngentowaniu sumy na premje przeznaczonej w ciągu całego roku gospodarczego, należy również zastrzec się stanowczo przeciwko tendencjom kontyngentowania tychże sum na poszczególne, np. miesięczne okresy eksportowe. Anormalne zjawiska, które powstawały w bieżącym roku gospodarczym na tle funkcjonowania systemu premij, jak istnienie podwójnych cen, poszczególne wypadki handlu zaświadczeniami wywozowemi, były bezpośredniem następstwem tego, że organy państwowe wydawały związkom eksporterów niedostateczne ilości zaświadczeń wywozowych. Zjawiska te nie będą mogły mieć miejsca, jeżeli zaświadczenia wywozowe będą wydawane w takich ilościach, aby każdy eksporter, pragnący wywieźć zboże, mógł je otrzymać bez ograniczeń. Dla usunięcia wszelkich nieporozumień raz jeszcze z naciskiem należy zaznaczyć, że organizacje rolnicze wypowiedziały się bezwzględnie przeciwko kontyngentowaniu wywozu, uznając tę ewentualność za dopuszczalną jedynie w tym wypadku, gdyby wynikała z zawartych porozumień międzynarodowych.

Premje wywozowe winny być stosowane do wszystkich czterech zbóż, przyczem premja wywozowa dla pszenicy powinna być wyższa od premij wywozowych dla pozostałych zbóż. Równomierne traktowanie żyta, jęczmienia i owsa musi być uznane za kardynalną zasadę racjonalnej polityki zbożowej. Wszelkie pomysły zmierzające do ograniczenia systemu premjowania wyłącznie do zbóż chlebowych groziłyby wypaczeniem normalnego rozwoju naszej produkcji zbożowej, gdyż obniżając ceny zbóż jarych w stosunku do ozimych, powodowałyby tendencję do zmniejszenia uprawy owsa i jęczmienia, a natomiast do zwiększenia uprawy ozimin, przedewszystkiem żyta, a więc tego zboża, które jest najtrudniej ulokować na rynku światowym.

Przechodząc z kolei do zagadnienia wysokości premij, należy przypomnieć, że organizacje rolnicze domagały się początkowo zastosowania premij w wysokości 11 zł. dla żyta, owsa i jęczmienia oraz 17,50 zł. dla pszenicy, a dopiero później zredukowały te żądania do wysokości 10 zł. dla pszenicy i 7 zł. dla pozostałych zbóż. Zadania te, jak wiadomo, nie zostały uwzględnione. Wysokość premij została ustalona na 6 i 4 zł. Wprowadzane w życie w tej wysokości premje nie mogły przeciwdziałać w dostatecznym stopniu zniżce cen tak daleko idącej, że zachwiała podstawami egzystencji ogromnej masy warsztatów rolnych. Jeżeli zatem premje miałyby doprowadzić do poziomu bliskiego kosztów produkcji i stać się istotnym czynnikiem pomocy dla zagrożonego ruiną rolnictwa, to wysokość premij musiałaby być bardzo wydatnie podniesiona. Ustalenie tej wysokości na cały przyszły rok gospodarczy jest jednak wysoce trudnem, gdyż nie jesteśmy w stanie przewidzieć dokładnie ani rozmiarów naszych własnych urodzajów, ani układu stosunków na światowych rynkach zbożowych. Zagadnienie komplikuje jeszcze jedna niewiadoma, a mianowicie możliwość zmian wysokości premij wywozowych w Niemczech Na jesieni roku ub. premje wywozowe w Niemczech wynosiły 6 Mk., a więc około 13 zł. od 100 kg. W ostatnich tygodniach w związku z realizacją programu Schiele'go premje wywozowe na żyto zostały podniesione do wysokości 9 Mk., a więc około 20 zł. i musimy się liczyć z możliwością jeszcze wydatniejszego podniesienia. Jeżeli nasze premje wywozowe mają spełnić swe zadanie, to wysokość ich musi być przystosowana do norm premij niemieckich, gdyż tylko tą drogą można zrównoważyć wpływ dumpingu, stosowanego przez Niemcy.

Licząc się z powyższemi trudnościami, które uniemożliwiają ustalenie zgóry wysokości premij, Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej wysunął koncepcję premij zmiennych, a więc premij, których

wysokość ulegałaby zmianom w górę lub w dół w zależności od konjunktury rynkowej. Punktem wyjścia dla tej koncepcji była zasada, że zadaniem premij jest doprowadzenie cen na naszym rynku do poziomu zbliżonego do kosztów produkcji. Tych ostatnich ściśle obliczyć — jak wiadomo — nie można. Stąd też Związek O. R. R. P. stanął na stanowisku, że za cenę zbliżoną do przeciętnych kosztów produkcji żyta w Polsce należy uznać przeciętną cenę czterech ostatnich lat gospodarczych, która według notowań Giełdy Warszawskiej wynosiła dla żyta, owsa i jęczmienia 36, a dla pszenicy 46 zł. za 100 kg. Zadaniem premij zmiennych jest zatem doprowadzenie cen zboża do powyżej ustalonych norm. Cel ten może być osiągnięty w najpełniejszym stopniu przy częstych, np. miesięcznych zmianach wysokości premij. Tak częste zmiany wytwarzałyby jednak poważne trudności i komplikacje dla naszego handlu eksportowego. Dążąc do uzgodnienia interesów produkcji z interesami eksportu, Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej zaprojektował ustalanie wysokości premij cztery razy do roku na okresy trzymiesięczne. W celu możliwie pełnego wyeliminowania wszelkiej dowolności, Związek wysunął zasadę automatycznego ustalania wysokości premij w ten sposób, że wysokość premij na następny kwartał byłaby ustalana w ostatnim miesiącu danego kwartału na podstawie przeciętnych cen notowanych na giełdzie warszawskiej w okresie poprzedzających dwuch miesięcy. Przy zastosowaniu tej metody wysokość premij wywozowych podążałaby, aczkolwiek z pewnem opóźnieniem, za zmianami zachodzącemi w konjunkturze rynkowej. W ten sposób wysokość premij odpowiadałaby różnicy pomiędzy normalną ceną 36 względnie 46 zł. a cenami notowanemi w poprzedzającym dwumiesięcznym okresie, oczywiście po potrąceniu premij, jakie w tym czasie były stosowane. Przy tak działającym systemie premij odpadałyby obawy związane ze zmiennością premij niemieckich i deprymującym wpływem tych premij na rynkach zbytu. W razie bowiem, gdyby na skutek podniesienia premij niemieckich cena na rynku światowym wykazała zniżkę, to nasze premje wzrastałyby automatycznie do poziomu umożliwiającego utrzymywanie ceny naszego rynku wewnętrznego w wysokości norm 36 względnie 49 zł.

System premij wywozowych powinien obejmować nietylko zboża, lecz również i produkty przemiału, a więc mąkę i kaszę oraz słód. przyczem premje na przetwory zbożowe powinny być tak ustosunkowane do premij na zboże, aby umożliwiały eksport tych przetworów.

Wysunięta przez Związek Org. Rolniczych Rzplitej Polskiej koncepcja premij zmiennych, mających na celu doprowadzenie ceny zbóż do poziomu odpowiadającego kosztom produkcji, została przyjęta przez konferencję w Ministerstwie Rolnictwa, która wypowiedziała się za perjodyczną rewizją stawek, dokonywaną nie częściej jednak niż raz na kwartał, przyczem rewizja ta winna być wykonywana według objektywnych sprawdzianów, t. j. przy uwzględnieniu faktycznego kształtowaniu się ceny na rynku krajowym i na rynkach odbiorczych.

Ważnym momentem w ogólnem zagadnieniu polityki zbożowej jest kwestja porozumienia pomiędzy Polską i Niemcami w zakresie eksportu żyta. Zawarta w tej mierze umowa została wprowadzona w życie dopiero w końcu lutego, a więc już w drugiej połowie roku gospodarczego i w tych warunkach nie mogła dać wyników stanowiących podstawę dla wydania opinji co do celowości podobnych porozumień. Przywiązując duża wagę do idei międzynarodowych porozumień państw eksportujących produkty rolnicze, organizacje rolnicze wypowiedziały się jednak za odnowieniem umowy z Niemcami na przyszły rok gospodarczy, ale ze zmianami, na jakie wskazuje doświadczenie roku bieżącego. Zmiany te dotyczyłyby przedewszystkiem obostrzenia postanowień tej umowy w tym kierunku, aby uniemożliwić obchodzenie umowy, co zwłaszcza w początkach miało miejsce ze strony niemieckich firm eksportowych. Siedzibą Komisji polsko-niemieckiej jest , jak wiadomo, w roku bieżącym Berlin. Zasada równorzędności kontrahentów wymagałaby, aby siedziba Komisji polsko-niemieckiej na przyszły rok gospodarczy została przeniesiona poza granice Niemiec. Wiele względów przemawiałoby za tem, aby siedzibą tą był Gdańsk. Wymagałoby również rewizji ustosunkowanie kwot, w jakich Polska i Niemcy partycypują na ogólnym eksporcie, zapewniając Polsce taki sam udział jak Niemcom.

Specjalnego, szczegółowego omówienia wymagałaby sprawa premij wywozowych.

Z chwilą gdy rozpoczynaliśmy stosować system premij, różnica pomiędzy naszemi a niemieckiemi premjami wynosiła przy życie 7 zł., obecnie wzrosła do 14. Jeżeli nie chcemy utrudniać sobie szans współzawodnictwa na rynkach zbytu, nasza premja musiałaby być podniesiona przynajmniej w tym stopniu, aby poprzednio istniejąca różnica nie uległa zmianie na naszą niekorzyść. W razie dalszego podniesienia się premji wywozowej niemieckiej, musiałaby wzrastać odpowiednio i nasza premja. Takie licytowanie się w zakresie wysokości premij pomiędzy Polską a Niemcami nie leży jednak skąd inąd ani w interesie Polski ani w interesie Niemiec. Wobec tego nasuwa się zagadnienie. czy nie należy dążyć do związania wysokości premij przez oba kraje stosowanych z tem, że zmiany, jakieby miały nastąpić w tym zakresie, byłyby robione na podstawie wzajemnego porozumienia. Jeżeli naczelnem zadaniem umowy polsko-niemieckiej jest podniesienie ceny żyta na północnych rynkach zbytu, to cel ten będzie tem łatwiej osiągnięty, o ile umowa ta obejmie i inne kraje eksportujące, a więc przedewszystkiem Węgry, ewentualnie Rosję. W każdym razie porozumienie międzynarodowe w sprawie eksportu żyta może dać pozytywne wyniki o tyle tylko, o ile zostanie zawarte w najbliższym czasie, a więc przynajmniej na kilka tygodni przed początkiem przyszłego roku gospodarczego. Podjęcie pertraktacyj z Niemcami w tym zakresie jest zatem sprawą nad wyraz pilną, gdyż w razie gdyby okazało się, że do porozumienia na warunkach przez nas żądanych z tych czy innych powodów przyjść nie może, musielibyśmy mieć dość czasu na dokonanie odpowiednich przygotowań dla podjęcia samodzielnej kampanji zbożowej i rozpoczęcie z Niemcami konkurencyjnej walki na rynkach zbytu.

W związku z zagadnieniem porozumienia z Niemcami w sprawie żyta raz jeszcze podnieść należy, że porozumienie to z natury rzeczy musi prowadzić do kontyngentowania eksportu obu krajów. Przy ograniczeniu wywozu zachodzi obawa wytwarzania się na naszym rynku wewnętrznym podwójnych cen zboża, podobnie jak to miało miejsce w bieżącym roku gospodarczym. Przeciwdziałać temu można jedynie drogą podjęcia przez państwo tak intensywnego skupu na rynku wewnętrznym, ażeby usuwać ten nadmiar podaży, który nie może być pochłonięty przez wewnętrzny popyt i ograniczony eksport. Jeżeli w bieżącym roku gospodarczym mieliśmy w pewnych wypadkach podwójne ceny, a więc niższą cenę wewnętrzną i wyższą cenę eksportową, to fakt ten tłumaczy się jedynie tem, że zakup zboża, dokonywany przez państwowe rezerwy zbożowe, nie był prowadzony na dość szeroką skalę. Tegoroczną kampanję zbożową rozpoczęliśmy przy cenach, które wynosiły w sierpniu w Warszawie 26,83 zł., w Berlinie 40,75 zł. W ostatnim tygodniu maja rb. przeciętna cena żyta wynosiła 15.84 zł., w Berlinie zaś 36,97 zł. Na rynku warszawskim w końcu maja cena żyta spadła więc w stosunku do ceny z sierpnia o 11 zł. gdy tymczasem w Berlinie spadek ten wynosił niespełna 4 zł. Jeżeli Niemcy zdołały znacznie skuteczniej przeciwdziałać zniżkowej tendencji na rynku zbożowym, to zawdzięczają to nietylko podniesieniu premji wywozowej, lecz również znacznie intensywniejszej akcji skupu zboża przez państwo, co pozwalało na pełniejsze wyzyskiwanie premij przez rolnictwo niemieckie. Logiczną konsekwencją zawarcia umowy z Niemcami w zakresie eksportu żyta musi być zatem postawienie naszych rezerw zbożowych w takich warunkach, aby mogły w pełnym zakresie wykonać przypadające im zadania. Jeżeli warunek ten nie może być osiągnięty, to w takim razie umowy z Niemcami zawierać nie należy, gdyż mogłaby pociągnąć za sobą jedynie ujemne następstwa.

Wysunięcie przez organizacje rolnicze postulatu rozwinięcia systemu premij wywozowych w przyszłym roku gospodarczym przesądza kwestję dalszego istnienia Związku Eksporterów Zboża jako organizacji powołanej do rozdzielania zaświadczeń wywozowych, uprawniających do otrzymania premij w myśl planu polityki wywozowej, ustalanego w porozumieniu z odpowiedniemi organami administracji państwowej. Jak wiadomo, Związek Eksporterów Zboża skupia w swych szeregach wszystkie czynniki zainteresowane w eksporcie zboża, a więc producentów rolnych, organizacje rolniczo-handlowe, prywatny handel zbożowy, przetwórczy przemysł zbożowy, a ostatnio, wobec wejścia w skład Związku Państwowych Zakładów Przetworów Zbożowych, i powołaną do współudziału w eksporcie z zboża organizację państwową.

Wspólna praca wszystkich tych czynników, nie mających innego terenu porozumienia, daje niewątpliwie dodatnie rezultaty, gdyż ułatwia bardziej wszechstronne wyjaśnienie zagadnień z eksportem zbóż związanych, wzajemne zrozumienie, a co za tem idzie i zharmonizowanie odrębnych interesów poszczególnych grup. To też istnienie podobnej organizacji uznać należy za niezbędny czynnik wszelkich poczynań, zmierzających do usprawnienia tego eksportu, do nawiązania bezpośrednich stosunków pomiędzy naszymi eksporterami a rynkami odbiorczemi. Zwrócić jednak uwagę należy, że działalność Związku, jako organu powołanego do regulowania eksportu, napotyka na pewne trudności ze względu na niedostatecznie ścisłe sformułowanie podstaw prawnych, na których się Związek opiera. Jak wiadomo, Związek Eksporterów Zboża ma charakter stowarzyszenia zarejestrowanego. Realny wpływ Związku na regulowanie eksportu wynika z faktu nadania mu przez władze państwowe prawa rozdzielania zaświadczeń wywozowych pomiędzy poszczególnych eksporterów. Uprawnienie to nie stanowi jednak dostatecznie trwałej podstawy formalno-prawnej, na skutek czego w wielu wypadkach Związek ma ograniczoną swobodę ruchów. Wobec tego byłoby ze wszech miar pożądanem, aby w możliwie szybkim czasie określić wyraźnie formalno-prawny charakter Związku i jego kompetencje.

Jeżeli w latach pomyślnego urodzaju, gdy rozporządzamy nadwyżkami wywozowemi, głównym czynnikiem prowadzącym do podniesienia naszych cen wewnętrznych powyżej poziomu cen eksportowych są premje, to przeciwnie w latach nieurodzajnych, gdy musimy dowozić zboże z zagranicy, czynnikiem prowadzącym do podtrzymania cen zboża stają się cła przywozowe. Obowiązujące u nas w tym zakresie przepisy prawne są w wysokim stopniu niewystarczające. Przedewszystkiem zwrócić uwagę należy, że przewidziana w naszej taryfie celnej ochrona produkcji zbożowej, wyrażająca się w cłach w wysokości 11 zł. za kwintal, jest w pewnym stopniu iluzoryczną z powodu wprowadzenia do taryfy celnej uwag, upoważniających Ministra Skarbu — według jego uznania — do obniżenia lub też zupełnego znoszenia cła od transportów zboża importowanego z zagranicy. Istnienie tej uwagi w taryfie celnej upośledza wyraźnie wytwórczość zbożową w porównaniu z innemi gałęziami produkcji, gdyż nadaje Ministrowi Skarbu uprawnienia, których nie posiada w innych wypadkach. W imię zasady równouprawnienia produkcji zbożowej, organizacje rolnicze wypowiedziały się za skasowaniem uwagi naruszającej trwałość ochrony celnej. Skreślenie tej uwagi nie narusza bynajmniej treści ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, w myśl której Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Rolnictwa mogą stosować ulgi celne zarówno przy przywozie zbóż, jak i przy imporcie wszelkich innych towarów. W razie zatem, gdyby ceny zboża na rynku podniosły się do takiego stopnia w przyszłości, co jest mało prawdopodobnem, że pobieranie pełnej stawki celnej przy przywozie podnosiłoby nadmiernie ceny zboża na rynku wewnętrznym, cła przywozowe mogłyby być obniżane na mocy uchwały wyżej wymienionych trzech ministrów. Dążąc do usunięcia wszelkiej dowolności w tej dziedzinie, Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej zaproponował w swym memorjale przyjęcie przez rząd i podanie do wiadomości publicznej zasady, że zniżki ceł przy wywozie zbóż z zagranicy mogłyby być stosowane jedynie w tym wypadku, gdyby cena na naszym rynku wewnętrznym przekraczała poziom 46 zł. dla żyta, owsa i jęczmienia, a 59 zł. dla pszenicy. Obniżenie normalnej stawki celnej musiałoby być jednak utrzymane w takich rozmiarach, aby pomimo zastosowania cła przywozowego cena zboża zagranicznego nie obniżała ceny zboża na naszym rynku wewnętrznym poniżej wskazanych norm 59 zł. dla pszenicy, a 46 zł. dla żyta, owsa i jęczmienia.

Co się tyczy wysokości ceł przywozowych na zboża, to podnieść należy, że wobec podwyższenia niemieckich premij wywozowych dotychczasowa ochrona celna może okazać się niewystarczającą dla przeciwdziałania dumpingowemu eksportowi niemieckiemu. Nasuwa się zatem konieczność podniesienia naszych ceł przywozowych do wysokości zbliżonej do niemieckich premij eksportowych. Wychodząc z tego założenia, Związek Organizacyj Roln. w swoim memorjale, podobnie jak i Konferencja zwołana w Min. Rolnictwa wypowiedział się za podniesieniem ceł przywozowych przynajmniej do poziomu 16 zł. od 100 kg. dla żyta, owsa i jęczmienia i 24

zł. dla pszenicy. Jednocześnie należy podnieść cła przywozowe na ryż niełuszczony conajmniej do 17.50 zł. i na kukurydzę do 11 zł. od 100 kg., a to dla zahamowania przywozu tych artykułów, których import ogranicza konsumcję zbóż i innych ziemiopłodów w kraju wytwarzanych.

Sformułowane powyżej postulaty i poglądy wyczerpują program polityki zbożowej na przyszły rok gospodarczy, ustalony przez naszą opinję rolniczą. Opinja ta wypowiedziała się jasno. Nie ograniczyła się ona do skarg i prośb o pomoc, pozostawiając cały ciężar szukania środków zaradczych władzom państwowym, lecz sformułowała konkretny i wszechstronny program akcji, mającej na celu jeżeli nie całkowite opanowanie, to przynajmniej złagodzenie kryzysu rolniczego. Wykonanie tego programu musi pociągać za sobą z natury rzeczy pewne. dość znaczne może nawet obciążenia Skarbu Państwa. Nastręcza to poważne trudności, bo zdajemy sobie wszyscy doskonale sprawę z tego, że okres nadwyżek budżetowych należy już do przeszłości, że utrzymanie równowagi pomiędzy wpływami a rozchodami Państwa stało się aktualnem zagadnieniem dnia dzisiejszego. Pomimo to jednak, jeżeli nasza polityka gospodarcza sięga wzrokiem w dalszą przyszłość, to środki pieniężne na ratowanie produkcji rolniczej znaleźć się muszą. W produkcji rolniczej najcięższe nawet kryzysy mają przebieg znacznie mniej efektowny, niż w produkcji przemysłowej i nawet przy długotrwałych kryzysach pozornie nic się nie zmienia. Rolnik pracuje i nadal na swoim zagonie, uprawne pola pokrywają się z wiosną świeżą zielenią, lecz pomimo tych pozorów dużej odporności na wpływy niepomyślnej konjunktury gospodarczej rolnictwo cierpi coraz silniej na dotkliwą anemję, która w razie niezastosowania odpowiednich środków zaradczych może doprowadzić do katastrofy. Uwzględniając zaś charakter struktury gospodarczej naszego kraju, pamiętać trzeba, że doprowadzenie wsi polskiej do upadku i ruiny jest na długi przeciąg lat przekreśleniem możliwości rozwojowych całego naszego życia gospodarczego.

Jerzy Gościcki.

Środki obrony przed dumpingowanym eksportem niemieckiej trzody chlewnej.

Na tle przeżywanego w Polsce kryzysu cen artykułów roślinnych opłacalność produkcji hodowlanej odcina się wyraźnie: konjunktura hodowlana jest od dłuższego czasu pomyślna. Obmyślając środki zaradcze do zwalczenia kryzysu zbożowego nie należy zapominać o produkcji zwierzęcej, o konieczności utrzymania istniejącej konjunktury, tembardziej, że konsekwencją polityki agrarnej rządu niemieckiego jest eksport artykułów hodowlanych w ilościach sprowadzających zaburzenia na naszych rynkach zbytu. O ile opinja rolnicza nie jest w zupełności jednolita co do metod i sposobu zwalczania kryzysu zbożowego, o tyle jest zupełnie zgodna co do tego, że jest to kryzys zbytu. Dlatego też wszelkie perturbacje na zagranicznych rynkach zbytu wywołane wejściem na widownię nowego konkurenta muszą napawać nas troską, muszą być ostrzeżeniem, że czas jest pomyśleć o środkach zaradczych, nie czekając, aż fala spadku cen dojdzie do producenta. Z artykułów hodowlanych dominujące miejsce w eksporcie zajmuje trzoda chlewna — wartość wywozu wynosi blisko 300.000.000 złotych i jest ona najbardziej w obecnej chwili zagrożoną. Pozostawiając sprawę bydła i owiec, zajmiemy się w niniejszym artykule wyłącznie trzodą chlewną.

Eksport trzody polskiej idzie w dwuch zasadniczych kierunkach eksportu bekonów i szynek do Anglji oraz żywca i świń bitych do Austrji i Czechosłowacji, eksport do innych krajów oraz eksport wędlin są narazie tak minimalne, że w stosunku do globalnej cyfry wywozu nie odgrywają żadnej roli. Eksport do Anglji wynosił w roku zeszłym około 25.000 sztuk miesięcznie, przyczem wzrasta stale i w ostatnich miesiącach wahał się w granicach około 10.000 sztuk tygodniowo. Rynek angielski jest rynkiem o olbrzymiej pojemności i import polski stanowi zaledwie niewielki odsetek ogólnego dowozu. Konkurencja niemiecka w Anglji nie będzie

zapewne ułatwieniem dla naszych bekoniarni, jednakże nie grozi ona utratą rynku. Inaczej rzecz się przedstawia z Austrją i Czechosłowacją. Z Austrją mamy umowę kontyngentową na 666.000 szt. Do Czechosłowacji eksport polski szedł w chwilach napięcia w tejże samej wysokości. Możemy zatem ulokować na zagranicznych rynkach przeszło 1,500.000 sztuk świń rocznie, co odpowiada w zupełności naszej zdolności produkcyjnej, a przy wzroście hodowli będzie ilością niewystarczającą. Rejestracja trzody chlewnej przeprowadzona przez G. U. S. na dzień 30 czerwca 1929 wykazuje ilość 4.828.641 sztuk świń t. zn. mniej o 1.500.000 niż to wykazała rejestracja z 30. listopada 1927 r. Co prawda dane statystyczne, któremi w tej dziedzinie rozporządzamy, są przestarzałe i niekompletne jednakże z zastrzeżeniem możliwości bardzo znacznej omyłki cyfrowej musimy się nimi posługiwać. Przyczyny zmniejszenia się ilości trzody były omawiane niejednokrotnie, są niemi niskie ceny na przełomie lat 1927-28, silny bardzo eksport w roku 1928-29, mrozy w zimie 1929 roku. Jaka jest ilość trzody w chwili obecnej, na to ścisłej odpowiedzi dać nie możemy, przypuścić jednak można, że ilość ta jest znacznie wyższa, niż to wykazuje rejestracja z roku 1929. Przypuszczenie nasze znajdowałoby potwierdzenie w stałym i bardzo silnym popycie na prosięta, w zmniejszonej podaży na rynkach krajowych i wreszcie w ustosunkowaniu się cen trzody do pasz, gdyż jak wskazuje poniżej zamieszczona tabelka, skarmianie jęczmienia bądź ziemniaków jest bardzo „rentowne".

Czasokres		Stosunek cen trzody		
		do ziemniaków	do jęczmienia	do otręb żyta
przeciętnie za rok	1927—28 . . .	27.70	5.10	7.21
	1928—29 . . .	31.88	6.56	8.53
rok 1929	VIII	49.08	9.42	12.33
	IX	46.50	9.96	13.87
	X	61.70	11 08	16.45
	XI	63.16	11.08	16.56
	XII	59.32	10.74	16 62
rok 1930	I	58.48	11 38	18.78
	II	60.60	12.18	20.90
	III	69.68	14.09	22.61

Uwzględnić również musimy fakt, że hodowcą trzody jest u nas przeważnie drobne rolnictwo, dla którego wpływ ze sprzedaży trzody jest niejednokrotnie przy dzisiejszym stanie cen ziemiopłodów jedynym dochodem i dla którego hodowla świń posiada charakter stałej gospodarczej czynności.

Nowy nasz konkurent, Niemcy, posiadają pogłowie trzody wynoszące powyżej 21 miljonów sztuk, przy tej ilości wyprodukowanie nadwyżki eksportowej kilkuset tysięcy jest możliwe, a nawet łatwe, czego dowodem są ilości świń niemieckich na targu wiedeńskim (29. 4. — 961 szt., 6. 5. — 2.228 szt., 13. 5. — 1.937, 20. 5. — 1.695, 27. 5. — 1.796, 3. 6. — 1,074) oraz obsyłka rynków francuskich dochodząca obecnie do wysokości 6.000 sztuk tygodniowo. Co jest powodem tego stanu rzeczy? Czyżby polityka min. Schiele'go mogła w przeciągu kilku tygodni dać takie rezultaty? Należy tutaj rozróżnić zdaniem naszem dwa czynniki: zwiększenie stanu pogłowia i forsowanie eksportu. Jeżeli chodzi o pierwsze zagadnienie, to działały tu czynniki podobne do spotykanych u nas: wysokie ceny trzody a niskie pasz stanowiły podatne warunki do rozwoju hodowli, przejście jednak od importu (import żywej trzody z Danji i Litwy) do eksportu jest bezwarunkowo rezultatem zarządzeń Schiele'go. O ile jak zaznaczyliśmy cechą hodowli nierogacizny w Polsce jest jej organiczne związanie z gospodarką rolną i brak hodowli spekulacyjnej, o tyle w Niemczech na dużą skalę hodowla w wielkich pasiarniach, opartych o kapitał spekulacyjny jest na porządku dziennym. Kapitał taki wrazie zmian konjunkturalnych wycofuje się równie prędko, jak prędko stara się wyzyskać korzystne położenie rynkowe.

Zarządzeniem rządu Rzeszy premje wywozowe na świnie żywe zostały podwyższone od dnia 13 maja b. r. do wysokości 27 Rm. od 100 kg., a od mięsa wieprzowego do36 Rm. co przy dzisiejszych cenach na targach niemieckich stanowi przeszło 20% wartości towaru. Pozatem udzielana jest premja w postaci refakcji kolejowej. Wysokości refakcji nie znamy niestety; z niesprawdzonych źródeł podają, że wynosi ona całkowite koszta przewozu, co wydaje się nam przesadzonem, faktem jest jednak, że na targowicy w Wiedniu pojawiają się transporty z północnych Niemiec, a mianowicie z Szlezwigu, co dowodzi, że refakcja ta musi być bardzo wysoka.

Zapewne, że z punktu widzenia utrzymania wysokich cen wewnętrznych premja niemiecka ma duże uzasadnienie, z tym jednak zastrzeżeniem, że inne kraje eksportujące nie będą stosowały żadnych zarządzeń dumpingowych, w przeciwnym wypadku

premja okaże się zaniską, nastąpi potrzeba jej podwyższenia i dojść musi do paradoksalnej rozpiętości cen wewnętrznych i na wolnym rynku. Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę stanowisko producentów kraju, w którym się odbywa licytacja in minus, to dojdziemy do przekonania, że rozpoczynanie licytacji dumpingowej równa się wprowadzaniu polityki gospodarczej w uliczkę bez wyjścia i dążeniu do zwichnięcia tej równowagi, która panuje w dziedzinie produkcji zwierzęcej.

Podane wyżej ilości trzody niemieckiej wywołały na rynku wiedeńskim poważną zniżkę cen i mimo, że produkcja polska jest tańszą, mimo że od pewnego czasu ceny na targowiskach polskich mają tendencję zniżkową, eksporterzy polscy ponieśli dotkliwe straty w przeciągu ostatnich kilku tygodni. Uwzględniwszy jeszcze wyższe koszty handlowe na sztukę świni przez konieczność skupywania w Polsce na drobnych targach, zwożenia towaru do punktów segregacyjnych itp., dojdziemy do przekonania, że polska nierogacizna jest na wolnym rynku droższą od niemieckiej. Wedle danych opracowanych przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych eksporter niemiecki może oferować trzodę loco Wiedeń po 204 szylingi austrjackie za 100 kg., gdy polski eksporter ofiarowuje po 239 szyl., co przy przeciętnej cenie wiedeńskiej 220 szyl. daje stratę 19 szyl. na polskim towarze i zysk 16 szyl. na niemieckim. Jeżeli do ceny świń niemieckich dodamy premję eksportową w wysokości 27 RM., czyli 45 szyl., to przekonamy się, że bez premji eksport niemiecki nie miałby żadnych szans konkurowania z nami.

Tak silne forsowanie eksportu niemieckiego grozi nam utratą rynku wiedeńskiego, czechosłowackiego oraz przekreśla wszelkie możliwości eksportowe do Francji. Najsilniej jednak zagrożony jest rynek austrjacki, bo chociaż sfery agrarne austrjackie wykazują pewne niezadowolenie z baiss'y cen trzody wywołanej przez Niemcy, to jednak sympatje polityczne mogą przemóc i w razie stałego zmniejszenia wysyłek polskich możemy być przy ustanawianiu kontyngentów (kontyngentów przywozowych austrjackich) mocno pokrzywdzeni. Zmniejszenie dowozu towaru polskiego przejawia się w całej pełni:

Data	6./V.	13./V.	20. V.	27./V.	3. VI.
Ilość trzody polskiej na targach we Wiedniu . . .	6.559	5.925	5.380	4.319	4.169

przyczem na każdym z wymienionych eksporterzy polscy ponieśli dotkliwe straty. Siła finansowa eksporterów polskich jest bardzo mała, to też eksport dziś idzie rozpędem, jednak stan taki trwać może krótko, najwyżej kilkutygodniowy okres, który zrujnuje doszczętnie i tak słaby aparat eksportowy. Dalsze zmniejszanie dowozów trzody polskiej doprowadzić musi do podniesienia cen na rynku wiedeńskim, co będzie w pełni wykorzystane przez eksport niemiecki. W tych więc warunkach zachodzi konieczność przedsięwzięcia takich środków, któreby przyczyniły się do podniesienia ilości wywożonej trzody, zabezpieczyły eksportera od strat, obniżyły ceny na rynkach zagranicznych poniżej poziomu niemieckiej opłacalności eksportowej. Zgóry zastrzegamy, że nie mamy na myśli rozpoczęcia polityki eksportowej obliczonej na długą metę, a jedynie zarządzenia o charakterze przejściowym, zarządzenia natury taktycznej, wymierzone wyraźnie w politykę gospodarczą Rzeszy. Skutecznym środkiem byłoby wprowadzenie na pewien czas premji wywozowej oraz stosowanie refakcji kolejowej. Premja winna być tak skonstruowaną, by razie podniesienia premji niemieckiej ulec automatycznej podwyżce, a refakcja winna być uzupełnieniem tej premji, również jako zarządzenie odwetowe. Wychodząc z założenia kalkulacji eksportowej, której cyfry końcowe wyżej przytoczyliśmy, uważamy, że premja winna być stosowana w wyskości 20 zł. od sztuki z możnością podwyższenia do złotych 30 względnie nawet 35. Bierzemy za podstawę premję od sztuki, gdyż uważamy, że premja byłaby przejściowa, a chociaż system ten będzie swego rodzaju forsowaniem wywozu sztuk lekkich, to jednak posiada on zaletę najprostszej manipulacji i najłatwiejszej kontroli. Może powstać obawa, że stosowana premja przyczyni się do podniesienia cen trzody w kraju i tem samem minie się ze swoim założeniem, którym, podkreślamy, jest obniżenie ceny zagranicznej. Obawy o to być nie powinno, gdyż eksport nierogacizny jest reglamentowany, a zatem wrazie potrzeby zmniejszenie kontyngentu wywozowego przeciwdziałać będzie działaniu premji na ceny krajowe.

Dla wprowadzenia w życie systemu premij konieczne są fundusze. Możemy obliczyć je następująco: Obecny miesięczny wywóz trzody wynosi ca. 50.000 sztuk miesięcznie,

może jednak podnieść się wydatnie, a mianowicie do wysokości 110.000 sztuk (kontyngent wywozu do Austrji 55.000 sztuk miesięcznie i także ilość jako maksimum, które może przyjąć Czechosłowacja) przy premji w wysokości 20 zł. na sztukę uczyni to sumę od 1.000.000 do 2.200.000 złotych miesięcznie — stosowanie więc systemu premij przez pięć miesięcy kosztowałoby Skarb 5 do 11 miljonów złotych, o ile nie byłoby potrzeby podnoszenia jej wysokości, wrazie jednak konieczności zwyżki maksimum potrzebnych funduszów zwiększyłoby się o sumę 110.000 × 15 × 4 (ilość wywożonych miesięznie szt. przez maksymalną zwyżkę i przez ilość miesięcy) t. j. 6.600.000 zł. Uzupełnieniem premij byłaby refakcja: ponieważ koszt przewozu trzody w nadaniach zagranicę w 17.000 wagonach (dane za rok 1929) wyniósłby przy obecnie obowiązującej taryfie sumę złotych 6.800.000, co na okres 5 miesięczny odpowiada sumie złotych 2.500.000, przeto 20% refakcja obciążyłaby Skarb Państwa dodatkowo sumą 500.000 złotych. Szeroko i na wyrost licząc koszt zwalczania konkurencji niemieckiej w obronie naszych rynków zbytu przedstawia poważną kwotę 18.000.000 złotych.

Ta kwota jest odwrotną stroną medalu, dzisiejsza sytuacja gospodarcza wymaga poważnych oszczędności, odsuwanie jednak premjowania do naprawy konjunktury byłoby zupełnie sprzeczne z założeniem samej premji. Z drugiej wszakże strony utrzymanie rynków zbytu pochłaniających produkty naszej hodowli na sumę ca. 250.000.000 zł. jest pierwszym argumentem w zasadzie wystarczającym, chodzi tylko o to, czy środek ten będzie istotnie skuteczny. Odpowiadamy na to pytanie pozytywnie — wprowadzenie premij wywoła zwiększenie naszego eksportu, co jest równoznaczne z obniżeniem cen na rynkach zbytu, zaś dwa do trzech miesięcy strat wystarczy spekulacyjnemu kapitałowi niemieckiemu do szybkiego wycofywania się z hodowli. Jest rzeczą prawdopodobną, że na nasze premje odpowiedzą Niemcy podwyższeniem, jak to przewiduje ustawa, premji do wysokości 36 Mk. od 100 kg., wówczas i u nas nastąpi dalsza zwyżka, możliwem jest również, że rząd niemeicki przeprowadzi rewizję ostatnich swych zarządzeń.

Stanowisko nasze jako producenta i eksportera trzody jest tak mocne, że możemy śmiało odpowiadać na dumping niemiecki analogicznemi zarządzeniami a nawet musimy to zrobić i z walki tej niewątpliwie wyjdziemy zwycięsko.

T. Iwański.

Przegląd zagraniczny

Walka rolnictwa austrjackiego z kryzysem.

Trwający czas dłuższy kryzys rolniczy, kryzys nie dość energicznie — zdaniem austrjackich kół rolniczych — zwalczany przez rząd, wywołał w tych kołach nastrój silnego zdenerwowania i niepokoju o dalszą przyszłość, która bynajmniej nie wydaje się pomyślna. Nie mogąc się doczekać uzgodnienia przez Radę Ministrów projektu czwartej noweli do taryfy celnej, obejmującej podwyżkę całego szeregu stawek celnych, stronnictwa rolnicze w parlamencie austrjackim wniosły do parlamentu własny projekt pomocy dla rolnictwa, pomijając w ten sposób czynniki rządowe. W ten sposób ujawnił się ostatecznie grożący już od pewnego czasu konflikt pomiędzy chrześcijańsko-społecznym „Bauernbandem“ a pochodzącym z łona tej grupy Ministrem Rolnictwa, Födermayer'em.

Trzeba stwierdzić, że istotnie program pomocy dla rolnictwa austrjackiego nie wyszedł dotychczas poza sferę dyskusji i że nic nie zrobiono dotąd poza wprowadzeniem jeszcze na jesieni świadectw przywozowych na zboże i bydło i rozszerzeniem następnie tego systemu w końcu stycznia rb. na konie i produkty mleczne. W dużej mierze należy przypisać tę opieszałość niezgodności poglądów nietylko w łonie rządu, lecz także i w samych kołach rolniczych co do kwestji, czy punkt ciężkości całej akcji przenieść na ochronę celną, czy też na t. zw. „Mehlauflage“, względnie inne środki dla zapewnienia stałości cen zboża. Rolnicy austrjaccy występowali przedewszystkiem za podwyżką ceł zbożowych, wskazując na okoliczność, iż od czasu spadku cen na międzynarodowych

rynkach zbożowych, inne państwa zdecydowały się kroczyć dalej po linji protekcjonizmu. Agrarjusze tutejsi wychodziil z założenia, iż dostosowanie stawek celnych na zboże w Austrji do ceł innych państw, przedewszystkiem Niemiec, Czechosłowacji, Węgie i Jugosławji łatwiej się da uzasadnić wobec przedstawicieli konsumentów, niż wprowadzenie daniny mącznej, a więc niepopularnego podatku od konsumcji chleba, pomijając już trudności techniczne, które nastręczałoby wprowadzenie tej zupełnie nowej, nigdzie dotychczas nie praktykowanej opłaty.

Jednakże projektowana przez sfery rolnicze podwyżka ceł nie jest bynajmniej łatwa do przeprowadzenia ze względu na wiążące Austrję umowy handlowe z Jugosławją i Węgrami. Jugosławja nie tak łatwo zgodzi się na podwyżkę zafiksowanych w traktatach z Austrją ceł na zboże i mąkę. W toku rokowań na ten temat wysunęła ona żądania kompensacyjne z jednej strony, mianowicie domaga się obniżenia ceł austrjackich na bydło rogate i mięso, z drugiej zaś zgody Austrji na uchylenie ustalonych norm niektórych stawek przemysłowych

To ostatnie żądanie Jugosławji wywołało poważny niepokój w austrjackich kołach przemysłowych, które uczuły się silnie zagrożone w swych interesach. „Hauptverband der Industrie Oesterreich“ wystąpił bardzo ostro przeciwko żądanym przez Jugosławję ustępstwom na szkodę przemysłu austrjackiego. W tych warunkach pozycja rządu austrjackiego stała się niezmiernie trudna, to też nie można się dziwić, że do czasu pomyślnego zakończenia pertraktacyj z Węgrami i Jugosławją zdecydowano podjąć prace przygotowawcze celem uzgodnienia projektu ustawy o daninie mącznej. Danina ta stanowiłaby według stanowiska rządu główne źródło pomocy dla rolnictwa, tworząc pewnego rodzaju prowizorjum do chwili wyjaśnienia sprawy umów z Węgrami i Jugosławją.

Spodziewany dochód z tej opłaty w wysokości 8 do 10 groszy od 1 kg. mąki, wynosiłby około 80 miljonów szylingów rocznie, którą to sumę rząd przeznaczałby na premjowanie zasiewów zboża, aby nie dopuścić do zmniejszania produkcji zbóż chlebowych. Z powyższego wynika, że sfery rządowe liczą się z dłuższem trwaniem rokowań z Jugosławją.

Co do Węgier, które budzą mniejsze zainteresowanie jako rynek zbytu dla Austrji i z któremi bilans handlowy kształtował się ostatnio niepomyślnie dla Austrji, to rząd austrjacki zdecydował się w połowie kwietnia wypowiedzieć warunkowo traktat handlowy z zastrzeżeniem, że wypowiedzenie to może być cofnięte, o ile Austrja nie dojdzie w okresie najbliższych 3 miesięcy do porozumienia z Jugosławją.

Nadmienić tu wypada, że według ostatnich wiadomości, rokowania z Jugosławją dobiegają do końca, co pozwoli wreszcie rządowi austrjackiemu przedstawić Radzie Narodowej nową ustawę celną, przewidującą znaczne podwyżki ceł agrarnych.

Tak więc przewidziana jest podwyżka ceł na zboże z 2 zł. koron na 10 zł. koron, przyczem cła te będą w pewnym zakresie ruchome, gdyż przewiduje się przy istnieniu zasadniczej wysokości stawek autonomicznych 6 kor. zł. od 100 kg. możność podwyższania ich przez rząd w celu utrzymania wewnętrznej ceny rynkowej na poziomie 46 szyl. dla pszenicy i 40 szyl. dla żyta. Prócz tego przewidziane jest wprowadzenie ceł na ziemniaki w wysokości 2 zł. koron od 100 kg. oraz podwyższenie stawki autonomicznej na jaja z 8 koron zł. na 30 koron.

Wracając do wniosku stronnictw agrarnych, złożonego w parlamencie, podkreślić należy, że główne zasady programu rolniczego, wysuniętego przez stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, były następujące:

1. Podniesienie autonomicznej stałej stawki na pszenicę i żyto z 4 zł. kor. na 6 zł. kor. Do tego cła stałego dodać należy dopłatę ruchomą, której wysokość ma być ustalana każdorazowo, na podstawie kosztów produkcji, z uwzględnieniem ewolucji cen zboża na rynkach światowych. Równolegle z podwyżką ceł zbożowych, miałoby nastąpić podniesienie ceł na mąkę.

2. Na wypadek gdyby w ciągu bieżących rokowań handlowych nie udało się uzyskać ochrony celnej produkcji zbożowej, zapewniającej rolnikom odpowiednią rentowność, upoważnia się rząd do wprowadzenia całkowitego lub częściowego monopolu państwowego w obrocie produktami zbożowemi i mącznemi.

3. Ponieważ nie można przewidzieć, czy rokowania handlowe z Jugosławją i Węgrami zakończone zostaną przed tegorocznemi żni-

wami, należy wprowadzić natychmiast daninę do obrotu mąką („Mehlauflage"). Z faktu, iż mimo nadzwyczajnego spadku cen zboża, cena chleba tylko nieznacznie się obniżyła, a cena pieczywa białego wogóle się nie zmieniła, można wyciągnąć wniosek, iż wprowadzenie daniny mącznej nie musi z konieczności pociągać za sobą zwyżki ceny wyrobów piekarskich. Danina byłaby tylko przejściowym środkiem pomocy dla rolnictwa aż do czasu wprowadzenia podwyższonych ceł drogą rewizji traktatów, albo też do czasu uruchomienia państwowego monopolu zbożowego.

4. Wzywa się rząd, aby w dalszym ciągu z całą energją prowadził rokowania z Jugosławją i z Węgrami.

W motywach do powyższych wniosków, autorowie ich wskazują na ukształtowanie się cen zboża w Austrji w ciągu ostatnich dwóch lat. Tak np. spadła cena żyta z 43 szylingów w dniu 1 kwietnia 1928 na 21.25 szylingów w dniu 1 kwietnia 1930. W tak zwanem „Waldviertel" chłopi otrzymują nawet tylko 17 szylingów za 100 kg. Porównując ceny te z kosztami produkcji, obliczonemi przeciętnie przez „Oddział Dolno-austrjackiej Izby Rolniczej dla badania rentowności gospodarstw rolnych" dochodzi się, przyjmując tylko 3% oprocentowanie kapitału zakładowego danego gospodarstwa, do następujących cyfr deficytowych: przy produkcji pszenicy szylingów 11.54, a przy produkcji żyta szylingów 17 od 100 kg.

Wnioskodawcy starali się uzasadnić postulat podwyżki ceł, wskazując na stawki państw ościennych, które wynoszą w przeliczeniu na korony złote: we Włoszech 13.30, w Jugosławji 6.24, na Węgrzech 6.30, w Czechosłowacji 4.38 do 8.77; w Niemczech podniesiono w ostatnich czasach cło z 9.50 marek na 12 marek. W Austrji cło na zboże chlebowe, zafiksowane w traktatach z Jugosławją i Węgrami, wynosi 2 korony złote.

Jak z powyższego widać, program pomocy rolnictwu, wniesiony do parlamentu przez stronnictwo chrześcijańsko - społeczne, był opracowany głównie pod kątem widzenia produkcji zbożowej i dążenie do wytworzenia warunków zapewniających opłacalność tej gałęzi produkcji była przewodnią nicią wysuwanych przez wspomniane stronnictwo postulatów.

Tę jednostronność programu pomocy dla rolnictwa pospieszyło uzupełnić drugie ugrupowanie rolnicze, mianowicie „Landbund", który wystąpił z wnioskiem zmierzającym do zahamowania wzmagającego się w ostatnich czasach importu świń tłuszczowych. Wnioskodawcy przypisują zjawisko to zwolnieniu tego gatunku świń od cła i żądają, aby stawka na świnie tłuste dostosowaną została odpowiednio do stawki na świnie mięsne. „Landbund" stwierdza, że przy dzisiejszej granicy wagi (110 kg.) wprowadza się do Austrji bez cła wiele tysięcy świń, które właściwie nie są świniami tłustemi, lecz świniami mięsnemi. Równocześnie żąda „Landbund" wykonania uchwały Wydziału Głównego Nationalratu z 21 czerwca 1929 i wydania rozporządzenia dla uregulowanie importu świń mięsnych, co zdaniem wnioskodawców nie byłoby sprzecznem z traktatami handlowemi, ponieważ reglementacja odnosiłaby się analogicznie i równomiernie do importu takich świń ze wszystkich państw traktatowych.

Jakim wynikiem zostaną ostatecznie uwieńczone toczące się jeszcze rokowania z Jugosławją, trudno w tej chwili z całą pewnością powiedzieć. Pomyślny, jak dotąd ich przebieg nakazuje jednak liczyć się z możliwością wspomnianych wyżej zmian w austrjackiej taryfie celnej, co nie jest dla polskich interesów eksportowych bez znaczenia. Tak więc wprowadzenie cła na wolne dotychczas od ochrony celnej ziemniaki, których wywóz z Polski do Austrji wynosił w 1926/27 — 38 764 q., a w 1927/28 — 1 638 q., może ten eksport w znacznym stopniu zahamować i utrudnić Polsce ulokowanie zagranicą rozporządzalnych poważnych nadmiarów tego ziemiopłodu. Również tak znaczne w projekcie rządowym podwyższenie stawki celnej na jaja może w pewnych warunkach stać się dla Polski uciążliwem, jakkolwiek postawiona będzie w warunkach równej konkurencji z innemi krajami.

Wypada wreszcie zaznaczyć, że nie bez znaczenia również dla interesów Polski są projekty „Landbund'u", które znalazły poparcie w kołach austrjackiego handlu trzodą, a zwłaszcza w grupie komisjonerów wiedeńskich, która pragnie uzyskać decydujący wpływ na podział dowozów świń z Polski między firmy komisjonerskie. Komisjonerzy bowiem, dysponujący pozwoleniami przywozowemi, postawiliby polskich eksporterów

przed faktami dokonanemi ze szkodą dla obecnych stosunków, które skutkiem działalności Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła ulegają powolnej poprawie. Nadto przyznanie tego rodzaju uprawnień wiedeńskim komisjonerom utrudniłoby w dużej mierze przebieg dalszych rokowań wspomniego Syndykatu z przedstawicielami organizacji komisjonerów.

Wiedeń, w maju 1930 r.

S. A. Müller.

Z DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Narady i posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Z. O. R. R. P.

5. VI. Konferencja prasowa w Min. Rolnictwa.

11. VI. Posiedzenie Komitetu Taryfowego.

12. VI. Narady w C. T. O. i K. R. w sprawach podatkowych w celu unstalenia opinji przed posiedzeniem w Min. Rolnictwa.

Posiedzenia w Związku Org. Roln. Rzplitej Polskiej.

10. VI. Narady przedwstępne w sprawie ustalenia nowych taryf kolejowych na zboże i mąkę.

13. VI. Zebranie przedwstępne w celu uzgodnienia stanowiska w związku z pierwszem posiedzeniem Komitetu Nawozowego.

13. VI. Posiedzenie Prezydjum Z. O. R. R. P.

13. VI. Narada w sprawie systemu premij i kryzysu rolniczego.

Przegląd rynków

Produkcja zbożowa i rynki zbożowe.

Na międzynarodowych rynkach zbożowych miesiąc maj zaznaczył się przewagą tendencyj zwyżkowych. Wprawdzie zwyżka cen nie miała charakteru jednolitego i w cenach niektórych zbóż przejawiały się wahania w różnych kierunkach, jednakże ceny najważniejszego zboża, t. j. pszenicy, wyraźnie choć powoli zwyżkowały. Wyraźniejsza zwyżka cen pszenicy zaznaczyła się właściwie dopiero w drugiej połowie maja i to na wszystkich rynkach zarówno amerykańskich jak i europejskich.

Ruch cen pszenicy w ciągu maja oraz w porównaniu z poprzedniemi okresami przedstawiał się następująco:

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w dolarach.

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowa
Przeciętna 1927/1928 r.	5,09	5,63	5,77	—	5.97	6,05	5,53
Przeciętna 1928/1929r.	4,40	4.87	4.98	4,98	5,21	5.38	4 98
20. V — 25. 1929 r.	3,86	4,31	4,61	4.36	5,19	5,33	5,05
1930 r.							
28. IV — 3. V	3.79	3,98	4.35	4.23	6,80	4.72	4.72
5 — 10	3.74	3,97	4,20	4,31	6,83	4.78	4,61
12 — 17	3.82	4,15	4,29	4 28	6,80	4.76	4.52
19 — 24	3,82	4,13	4,20	4,32	6,94	4,73	4,64
26 — 31	3,97	4,21		4,57	7,08	4,76	4,57

Stały, od dłuższego czasu trwający ruch zwyżkowy na rynku niemieckim nie tyle jest związany z ogólną konjunkturą światową, ile ze specjalnemi posunięciami niemieckiej polityki zbożowej. Co się tyczy stałości ruchu zwyżkowego na giełdach światowych, to naturalnie niema podstaw do twierdzenia, że będzie on trwał i nadal. Narazie, pomimo trwającej jakiś czas suszy w Stanach Zjednoczonych A. P. informacje o stanie zasiewów ozimych naogół są pomyślne. Siew zbóż jarych zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Kanadzie przeszedł normalnie. Stan zasiewów w krajach europejskich również jest dobry i lokalne zniszczenia wywołane we Francji przez powodzie, a w Rumunji przez grady i szarańczę, nie mają większego znaczenia. Mogą powstawać pewne wątpliwości co do tego, czy w krajach południowo-europejskich tegoroczny urodzaj będzie równie dobry jak i w roku zeszłym, jednakże w chwili obecnej nic pewnego jeszcze powiedzieć nie można. Informacje dotychczasowe z Ameryki i pozostałych krajów europejskich nie przesądzają rozumie się istotnych wyników zbiorów tegorocznych.

Kształtowanie się cen żyta na rynkach międzynarodowych miało mniej wyraźny charakter i chociaż w połowie maja ceny tego zboża podniosły się, jednakże zwyżka ta była niewielka i wkrótce nastąpił ponowny spadek cen. Nawet na rynku niemieckim, pomimo wszelkich usiłowań rządu, zwyżka cen żyta nie była zbyt wielka i w drugiej połowie maja ceny przestały zwyżkować, a nawet objawiła się lekka tendencja zniżkowa.

Ruch cen żyta na rynkach międzynarodowych w ciągu maja i w porównaniu z okresami poprzedniemi przedstawia poniższe zestawienie:

Ceny żyta za q (= 100 kg.) w dolarach.

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westnern Ryc (cif)	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowe
Przeciętna 1927/28 r.	4,44	4,97	—	5,86	4,91	4.75
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,87	3,63
20 V — 25. 1929 r.	3,62	3.83	4,04	4,64	3,27	3,04
1930 r.						
28. IV — 3. V	—	2,79	2,96	3,94	2,04	2,22
5 —10	2,47	2.71	—	3,82	1,98	2,09
12 —17	—	2,96	2,76	3,97	2,07	2,00
19 —24	—	2,91	2,62	4,15	1,93	2,03
26 —31	—	2.93	—	4,14	1,78	1,84

Ponieważ żyto ma znaczenie głównie dla rynku europejskiego, kryzys najdotkliwiej się tam objawia. Rynki importowe dla żyta w dalszym ciągu nie wykazują żadnego ożywienia. Niewątpliwie są one już nadmiernie nasycone zbożem, którego duże zapasy pozostaną i na początek przyszłego roku gospodarczego. Zmniejszy to niewątpliwie zapotrzebowkanie, szczególniej o ile urodzaje własne żyta w tych krajach dopiszą. Narazie faktem jest dobry stan zasiewów w krajach skandynawskich i bałtyckich. Niewielkie ożywienie dało się zaobserwować na rynkach węgierskim i austrjackim, o czem wspominaliśmy już w poprzedniem sprawozdaniu. Kraje środkowo-europejskie, które są głównemi eksporterami żyta, t. j. Niemcy i Polska, przeżywają głęboki kryzys. W ostatnim okresie dała się jeszcze odczuć konkurencja żyta rosyjskiego, jednakże ogólna ilość żyta sprzedanego przez Rosję nie przewyższa 30.000 tonn.

Na polskim rynku zbożowym panuje naogół zastój. Jednakże kształtowanie się cen pszenicy wyróżnia się z pośród przebiegu cen innych zbóż. Ceny pszenicy na polskich rynkach zbożowych w ciągu maja właściwie nie straciły nic i nawet w ostatnim momencie zdradzają tendencje zwyżkowe. Inaczej mówiąc, ceny pszenicy wykazują u nas tendencję zbliżoną z ruchem cen na giełdach międzynarodowych. Ceny żyta odwrotnie spadają coraz niżej i obecny poziom cen nie ma żadnego porównania ze wszelkiemi dotychczasowemi notowaniami, wyjąwszy może dawny okres inflacji markowej.

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na polskim rynku zbożowym w ciągu maja i w porównaniu z poprzedniemi okresami przedstawia poniższa tablica:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych.

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927—1928 r.	53,85	49.22	43,70	42,28
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44.31	34,46	32,31
20. V — 25 1929 r.	47,00	44.50	28,63	26,58
1930 r.				
28. IV — 3. V	42,00	42,00	18,19	19,79
5 —10	42,50	41,00	17,66	18,60
12 —17	42,38	40.19	18,41	17,81
19 —24	42,13	41,25	17,13	18,06
26 —31	42,33	40,69	15,84	16,38

Zwraca uwagę jeszcze fakt niebywałego rozpięcia cen pszenicy i żyta. Ceny pszenicy przewyższają ceny żyta w chwili obecnej już przeszło $2^1/_2$ razy i różnica ta szybko rośnie. W każdym bądź razie, podobnej rozpiętości historja polskiego rynku zbożowego bodaj jeszcze nie notowała.

Ceny jęczmienia zarówno na europejskich jak i na polskim rynku zbożowym nie wykazują żadnego ruchu. W ostatnim okresie nawet bardzo często objawia się brak tranzakcyj i brak notowań.

Ceny owsa na rynkach zagranicznych lekko zniżkowały. Zniżka ta objęła również i rynki niemiecki i polski.

Ruch cen jęczmienia i owsa na giełdach zagranicznych w ciągu maja i w porównaniu z poprzedniemi okresami przedstawia poniższa tablica:

Ceny za q (= 100 kg.) w złotych.

Okres	Jęczmień			Owies			
	Berlin	Warszawa	Poznań	Chicago	Berlin	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927/1928 r.	5,93	5,04	4,67	4,11	5,45	4,67	4,21
Przeciętna 1928/1929 r.	5,27	3,96	3,82	3.39	4.77	3,92	3.55
20. V — 25 1929 r.	5,28	3,34	3.57	3,20	4,61	3.87	3.33
1930 r.							
28. IV — 3. V	4,72	2,80	2,75	2.91	3.95	2,05	2,21
5 —10	4.70	2,75	2,68	2,99	3,78	2.02	2,01
12 —17	4,68	2,70	2,63	3,04	3.73	2,04	1,97
19 —24	*)	*)	2,58	2,98	3.73	1,95	1,94
26 —31	—	—	2,58	2'85	3,61	1,94	1,92

Należy zaznaczyć, że na polskim rynku zbożowym zniżka cen owsa była nieznaczna i w chwili obecnej ceny owsa są nawet wyższe od cen żyta. W porównaniu jednak z rynkami zagranicznemi ceny owsa w Polsce są niewspółmiernie niskie.

Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na polskim rynku zbożowym w ciągu maja oraz w porównaniu z poprzedniemi okreami przedstawiało się jak niżej:

Ceny za q (= 100 kg.) w dolarach

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927 — 1928 r.	44.86	41,56	41,56	37.47
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
20.V — 25 1929 r.	29,33	31.33	34.00	29,17
1930 r.				
28. IV — 3. V	24,88	24,50	18,25	19,67
5 —10	24,50	23.88	18.00	17,88
12 —17	24,00	23.38	18,13	17,50
19 —24	—	23,00	17.38	17.25
26 —31	—	23,00	17,25	17,06

Jak widać z powyższego, depresja w Polsce bardziej się pogłębia i jedynie ceny pszenicy trzymają się najlepiej, wykazując związek z konjunkturami międzynarodowemi. Należy jednak zauważyć, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, zapasy pszenicy w Polsce nie są zbyt wielkie i ceny bardzo łatwo mogą przejść do kształtowania się według kalkulacji importowej z uwzględnieniem cła.

Edward Szturm de Sztrem.

*) brak notowań

Przegląd rynków trzody i bydła.

A. Rynki krajowe.

Okres sprawozdawczy zaznaczył się nieznaczną zniżką na wszystkich targach trzody za wyjątkiem Targu Poznańskiego, gdzie cena lekko zwyżkowała. Przyczyną tendencji zniżkowej jest osłabienie podaży, wywołane niskiemi cenami na zagranicznych rynkach zbytu. Należy przypuszczać, że ogólna tendencja zniżkowa na trzodę utrzymywać się będzie przez czas dłuższy.

Ceny na bydło wykazują na Targu Krakowskim lekką tendencję zwyżkową. Na innych natomiast targach cena jest bez zmian.

Poznań.

20. V. Spęd 1.701 szt. świń.

Płacono:	2.00—2.04	od 120—150 kg żyw. wagi
	1.94—1.96	od 100—120 „ „
	1.88—1 92	od 80—100 „ „
	1.80—1.84	mięsiste św. ponad 80 kg
	1.66—1.70	za maciory i późne kastr.
	1.88—1.92	za świnie bekonowe

Spęd bydła: 688 szt.
„ cieląt 838 „

Płacono za 100 kg żywej wagi:

za młodzież dobrze odżywioną	96—100
„ „ miernie „	90—96
„ woły pełnomięsiste	122—126
„ owce wytuczone	120—130
„ tuczone starsze skopy	—

27. V. spęd 1.991 szt. świń. Ceny:

2.06—2.08	od 120—150 kg. żywcj wagi
1.98—2.04	„ 100—120 „ „ „
1.92—1.96	„ 80—100 „ „ „
1.84—1.90	ponad 80 „ „ „
1.74—1.80	za maciory i późne kastraty
1.92—1.96	za świnie bekonowe

spęd 779 szt. bydła
„ 826 szt. cieląt.
„ 151 szt. owiec

Płacono:

za młodzież dobrze odżyw.	96—100
„ „ miernie „	90—96
„ woły pełnomięsiste	122—126
„ „ mięsiste młodsze	110—112
„ owce wytuczone	130—142
„ tuczone starsze skopy	90—110

Sosnowiec.

Od 5—10. V. Spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.849 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi zł. 2,20 do 2,67.

Od 12—17. V. Spędzono 1.006 szt. trzody chlewnej. Płacono 2,10—2,65 za 1 kg. żywej wagi.

Od 19—24. V. Spędzono 850 szt. trzody chlewnej. Płacono zł. 1,80—2,50 za 1 kg. żywej wagi.

Mysłowice.

Trzoda

17.V.—24.V. VI. spęd 1.928 szt. świń. Ceny:

	a.	b.	c.	d.
od	2.44	2.36	2.30	2.20
do	2.56	2.43	2.35	2.29

buhaji spęd	95	szt. od 1.17—1.40	za 1 kg. ż. w
wołów „	86	„ „ 1.10—1.50	„ „ „ „
krów „	602	„ „ 1.07—1.45	„ „ „ „
jałówek „	92	„ „ 1.10—1.45	„ „ „ „

Kraków.

10. V. — 16. V. Spęd:

		Płacono	
buhaji	195	0.95—1.45	za 1 kg. żywej wagi
wołów	67	1.10—1.05	„ 1 „ „ „
krów	118	0.80—1.40	„ 1 „ „ „
jałówek	225	0.73—1.50	za 1 kg. żywej wagi
cieląt	1033	1.10—2.06	„ 1 „ „ „
nierog.	849	1.90—2.50	„ 1 „ „ „
bitej wagi		2.80—3.20	„ 1 „ „ „

17. V. — 23. V.

buhaje	201	1.05—1.40	„ 1 „ „ „
woły	88	1.10—1.50	„ 1 „ „ „
krowy	150	0.90—1.35	„ 1 „ „ „
jałówki	195	1.08—1.40	„ 1 „ „ „
cieląt	964	1.11—2.00	„ 1 „ „ „
nierog.	1001	2.20—2.56	„ 1 „ „ „
bitej wagi		2,80—3.06	„ 1 „ „ „

Warszawa:

Od 11. V. — 17. V.

Spęd bydła	1.180 szt. płac.	1.——1.50	za 1 kg. ż. w.
„ cieląt	1.499 „ „	1.90	„ „ „ „ „
„ świń	3.196 „ „	2.23—2.43	„ „ „ „ „

Od 18. V. — 24. V.

Spęd bydła	1.349 „ „	1.——1.45	„ „ „ „ „
„ cieląt	1.111 „ „	1.85	„ „ „ „ „
„ świń	2.568 „ „	2.15—2.40	„ „ „ „ „

Od 25. V. — 31. V.

Spęd bydła	732 „ „	1.——1.50	„ „ „ „ „
„ świń	2.822 „ „	2.13—2.35	„ „ „ „ „
„ cieląt	1.550 „ „	1.90	„ „ „ „ „

B. Rynki zagraniczne.

Austrja.

Wiedeń, dnia 19. maja. Targowica bydlęca: Spęd 2.453 sztuki z tego 825 na targu kontumacyjnym, w czem z Polski 41. Płacono: za woły S.*) 1,10—2,00, za buhaje S. 1,35—1,60; za krowy 1,00—1,45; za chudsze S. 0,85 do 1,05. — Tendencja targu spokojna, późne woły nieco tańsze, natomiast buhaje i chudźce podrożały o 5 gr.

Dnia 20 maja. Targowica trzody chlewnej: Dowóz ogólny 13.840 sztuk, w czem 10.781 mięsnych. Polska dostarczyła na targ 5.380 sztuk a zatem mniej o 500 szt. niż w dniu 13 maja. Płacono za: świnie mięsne S. 1,70 do 2,40 (2,45); za tłuszczowe S. 1,70—1,85; spadek cen przy słabej tendencji wynosił dla świn mięsnych 10 gr., dla tłuszczowych 5 gr.

Dnia 26 maja. Targowica bydlęca: Spęd ogólny 2.396 cztuk, w czem na targ konsumcyjny 825, z tego 38 sztuk z Polski. Płacono za: woły S. 1,15—1,95; za buhaje S. 1,30—1,55; knury S. 1,00—1,45; chudźce S. 0,85—1,05. — Tendencja spokojna i bez zmian, jedynie buhaje potaniały o 5 gr.

Dnia 27 maja. Targowica trzody chlewnej: Dowieziono ogółem 12.784 sztuki świn, w czem mięsnych 10.157. Dowóz z Polski zmniejszył się o przeszło 1.000 sztuk; wynosił bowiem 4.319 sztuk. Płacono za towar polski: 1,70—2,40. — Tendencja targu w dalszym ciągu zniżkowa.

Czechosłowacja.

Dnia 19 maja. Eksport Polski do Czechoslwacji wynosił 3.785 sztuk świn i 306 sztuk bydła. — Tendencja słaba. Za towar polski płacono: świnie kc.*) 9,30—10,60; bydło kc. 6,30—7,30.

Dnia 26 maja. Dowóz świn z Polski wzrósł do wysokści 5.231 sztuk, natomiast dowóz bydła zmalał do 136

*) 100 Sz. austr. = 125,80 zł.
*) 100 kc. = 26,44 zł.

sztuk. — Tendencja bardzo słaba. Uzyskiwano za świnie kc. 9,00—10,70.

Niemcy.

Berlin, dnia 23 maja. Dostawiono 9.688 świń na targowicę żywca, a oprócz tego wprost do rzeźni 1.277 szt. świń krajowych i 266 świń zagranicznych. Płacono (w markach) **) za 50 kg.:

ponad 150 kg.	a)	Mk. 60—62
od 120—150 kg.	b)	„ 61—62
od 100—120 kg.	c)	„ 61—63
od 80—100 kg.	d)	„ 61—63
od 60— 80 kg.	e)	„ 60—62
lochy	f)	Mk. 53

Stany Zjednoczone A. P.

Chicago, dnia 24 maja. Ceny rozumieją się w dolarach za 1 centnar amer., t. j. 45¹/₃ kg.:

smalec na maj	10,15
„ „ lipiec	10,225
„ „ wrzesień	10,45
słonina	14,00
świnie lekkie	9,85—10,40
„ ciężkie	9,75—10,25

Anglja.

Za 1 cent. ang. w shl.

		16. V.		25. V.
Bekon	Irlandzki	94—112		96—112
„	Duński	89— 98		90— 98
„	Szwedzki	87— 94		88— 95
„	Holenderski	81— 91		85— 94
„	Kanadyjski	94— 94		96
„	Estoński	84— 89		88— 91
„	Łotewski	78— 86		78— 86
„	Polski	76— 84	ciężkie 72	76— 84
„	Rosyjski	74— 80		nienotowano

Bekon polski w ciągu ostatnich czasów nie wykazał żadnych zmian, natomiast inne nieznacznie zwyżkowały.

t. i.

---

*) 1 sh. = 2,18 zł.

**) 100 RM. = 212,80 zł.

Ceny drewna.

W ubiegłym okresie sprawozdawczym dawał się obserwować dalszy spadek cen drewna, dotykający zwłaszcza sortymenty sosnowe, w pierwszym rzędzie kłody i dłużyce oraz kopalniaki. Spadły nawet ceny drewna opałowego. Poprawa sytuacji możliwa byłaby tylko w wypadku niewykonania przez Sowiety dostaw angielskich. Ruch budowlany w Europie zapowiada się słabiej, niż w latach ubiegłych.

Na rynku olszy fornierowej panowała w dalszym ciągu stagnacja, co nasuwa obawy, ażeby zapasy w lasach nie uległy zepsuciu.

Lasy Państwowe notują następujące ceny loco wagon stacja naładowawcza w złotych:

Drewno użytkowe w stanie okrągłym.

Kłody i dłużyce sosnowe tartaczne na m³:

		marzec	kwiecień
Dyrekcja	Warszawa	48,— zł	45,— zł
„	Radom	44,— „	44,— „
„	Siedlce	45,00 „	43,— „
„	Wilno	36,— „	35,— „
„	Białowieża	42,— „	37,— „
„	Poznań	49,80 „	44,50 „
„	Bydgoszcz	50,— „	47,— „
„	Toruń	54,— „	50,— „

Kłody świerkowe tartaczne za m³:

Dyrekcja	Siedlce	36,— zł	33,50 zł
„	Lwów	33.— „	32.34 „

Kłody dębowe stolarskie za m³:

Dyrekcja	Łuck	155.— „	155,— „

Kłody dębowe tartaczne za m³:

Dyrekcja	Białowieża	76,— zł	76.— zł

Kopalniaki sosnowe za m³:

Dyrekcja	Warszawa	30,— „	28,— „
„	Radom	31,— „	30.— „
„	Siedlce	28,50 „	26,— „
„	Poznań	—	30,70 „
„	Bydgoszcz	33,— „	33,— „
„	Toruń	30,— „	30,— „

Papierówka okrągła za mp:

Dyrekcja	Siedlce [eksp.]	26,60 zł	26,60 zł
„	Wilno	25,— „	25,— „
„	Białowieża	26,45 „	26,45 „

Drewno opałowe.

Szczapy opałowe sosnowe za mp:

Dyrekcja	Warszawa	16,— zł	16,— zł
„	Radom	16,— „	16,— „
„	Siedlce	13,— „	13.— „
„	Wilno	11,— „	11.50 „
Dyrekcja	Białowieża	15,50 zł	15,50 zł
„	Poznań	17,50 „	— „
„	Bydgoszcz	17,50 „	16,— „
„	Toruń	17,— „	17,— „

Szczapy opałowe świerkowe za mp:

Dyrekcja	Lwowska	9.50 „	9,50 „

Szczapy opałowe bukowe za mp:

Dyrekcja	Lwowska	11.50 „	11,50 „

W. B.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie sprawozdawczym od 23. 5. do 6. 6. rb. tendencja dla dewiz była niejednolita. Obroty dewizami były nieznaczne, pokrywane przeważnie przez Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych.

Notowano: Belgję po kursie — 124,52—124,49; Budapeszt — 155,85; Holandję — 358,06—358,86; 358,68; Londyn — 43,35$^{1}/_{2}$—43,32; Nowy Jork czeki — 8.908—8,909; N. Jork Yabel — 8,92; Paryż 34,97$^{1}/_{2}$—34,95$^{1}/_{2}$; Pragę — 26,44—26,43$^{3}/_{4}$—26,44$^{1}/_{4}$; Szwajcarję 172,60—172,53; Wiedeń — 125,70—125,80—175,79; Italję — 46,78 — 46,72.

W obrotach międzynarodowych notowano: Gdańsk —173,41—173,23; Berlin — 212,85—217,79; dolary 8,886; złoto — 4,60—4,62; za rubla czerwońca — 1,47—1,45—1,47.

Na giełdzie papierów procentowych notowano bez zmian: 8 proc. listy zastawne i 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 8 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 94 proc. ich wartości nominalnej. Bez zmian notowano również 7 proc. listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krjowego oraz 7 procf. listy zastawne Państwowego Bnku Rolnego po kursie 83,25 za listy 100-złotowy. 8 proc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okresie sprawozdawczym nie były notowane. 8 proc. dolarowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego notowano po kursie 95—94,5—96 proc. ich wartości nominalnej.

Stan wykorzystanych w Banku Polskim w dniu 31 maja 1930 r. kredytów na zastaw rolniczy, kredytów rolniczych nadzwyczajnych oraz kredytów siewnych.

(w tysiącach złotych)

Bank Gospodarstwa Krajowego: — Lublin	44
Równe	25
Włocławek	7
	76
Bank Kwilecki, Potocki i S-ka:	
Poznań	505
Warszawa	330
	835
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego Poznań	1.262
Bank Ziemiański, Warszawa	55
Ciechanów	13
Hrubieszów	44
Kalisz	37
Konin	108
Kielce	62
Koło	40
Kutno	45
Lublin	168
Łomża	35
Opatów	68
Piotrków	12
Płock	16
Radom	60
Radomsk	14
Rawa	43
Siedlce	180
Wieluń	22
Włoszczowa	40
Zamość	8
	1.070
Centrala Rolników, Poznań	216
Państwowy Bank Rolny, Warszawa	24
Grudziądz	167
Kielce	154
Kraków	18
Lublin	385
Lwów	54
Łuck	303
Pińsk	53
Poznań	82
Wilno	4
	1.244
Polski Bank Komunalny, Warszawa	139
Polski Bank Przemysłowy, Lwów	36
Kraków	120
	156
Pomorski Bank Rolniczy, Toruń	50
Starogard	8
Tczew	11
	69
Poznański Bank Ziemian, Poznań	900
Razem	5.967

W wykazie powyższym mieszczą się sumy nowych pożyczek na zastaw rolniczy, dopuszczonych (z końcem marca r. b.) dla tych producentów rolnych, którzy w obecnym sezonie nie korzystali jeszcze z takiej pomocy kredytowej. Z sum tych wykorzystano tylko 43.000 zł., a mianowicie: za pośrednictwem Banku Ziemiańskiego, oddział w Koninie — zł. 26.000; Banku Ziem. oddz. w Piotrkowie — zł. 6.000 i Pomorskiego Banku Rolniczego, oddział w Tczewie — zł. 11.000.

Prócz tego wykorzystano nadzwyczajnych kredytów rolniczych:

Nadzwyczajny kredyt rolniczy dla Centralnej Kasy Spółek Rolniczych za pośrednictwem Państw. Banku Rolnego	
Grudziądz	91
Kraków	111
Lwów	82
Łuck	294
	578
Bank Związku Sp. Zarobk. — Nadzw. kredyt dla drobnego rolnictwa:	
Poznań	86
Grudziądz	423
Lwów	134
Warszawa	387
	1.030

Bank Związku Spółek Zarobkowych, Lwów nadzwyczajny kredyt dla producentów rolnych, zrzeszonych w Związku Ziemian Wschodnich Wojew. Małopolski	472
Razem . . .	2.080

Ogółem wykorzystano w Banku Polskim kredytów na zastaw rolniczy i nadzwyczajnych kredytów rolniczych w dniu 31 maja r. b. 8.047.

Podział wyżej wymienionej sumy kredytów wykorzystanych zł 8.047 m wg. dzielnic przedstawia się następująco:

na województwa centralne i wschod. przypada	3.219
„ „ zachodnie	3.801
„ „ małopolskie	1.027

Kredyt siewny r. 1930.

(w tysiącach złotych).

Stan 30. V. 30.

		Kredyt przyznany	Kredyt wykorzystany
Bank Gospodarstwa Krajowego			
	Warszawa .	2,169	—
	Białystok .	952	—
	Katowice .	54	—
	Lublin . . .	1,543	—
	Łódź . . .	964	—
	Radom . .	938	—
	Włocławek	1,180	340
		7,800	
Państwowy Bank Rolny —	Warszawa .	200	—
	Grudziądz .	1,750	—
	Kraków . .	900	—
	Lwów . . .	3,750	—
	Łuck . . .	1,600	—
	Pińsk . . .	1,000	—
	Wilno . . .	1,700	—
		10,900	
Bank Ziemiański —	Ciechanów	70	66
	Częstochowa	36	36
	Hrubieszów	60	60
	Kalisz . . .	50	—
	Konin . . .	73	73
	Kielce . . .	15	15
	Koło . . .	47	47
	Kutno . .	81	77
	Łomża . .	101	96
	Mława . . .	67	64
	Opatów . .	83	64
	Piotrków .	50	50
	Płock . . .	126	124
	Płońsk . . .	67	67
	Radomsk	60	60
	Rawa . . .	53	53
	Siedlce . .	20	17
	Wieluń . .	33	33
	Włoszczowa	32	32
	Zamość . .	70	70
		1,199	1,104
(Bank Ziemiański pominął w rozdziale		1	
		1,200	
Akcyjny Bank Hipoteczny	Kraków . .	1,350	1,006
Bank Kwilecki, Potocki i S-ka Poznań .		2,500	1,193
Poznański Bank Ziemian — Poznań . .		2,500	1,483
Pomorski Bank Rolniczy — Toruń . . .		750	737
Centralna Kasa Spółek Rolniczych (kredyt siewny dla drobnego rolnictwa) za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego			
	Warszawa .	1,200	—
	Grudziądz .	400	—
	Kraków . .	650	—
	Lwów . . .	600	—
	Łuck . . .	850	—
	Wilno . . .	300	—
razem		31,000	5,863

Podatki.

Ulgi podatkowe.

Na podstawe art. 94 p. 1. ustawy o państwowym podatku przemysłowym, Ministerstwo Skarbu zarządziło w porozumieniu z Min. Przem. i Handl, że:

1. zniża się do ½% stopę podatku przemysłowego od obrotu, należnego od transakcji eksportowych lnem, siemieniem lnianem, seradelą oraz skórami surowemi, dokonanych w okresie od dn. 1 stycznia do dn. 31 grudnia 1929 r.;

2. zawiesza się pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcyj eksportowych lnem, siemieniem lnianem i seradelą, dokonanych w okresie począwszy od 1 stycznia 1930 r.;

3. zniża się do ½% stopę podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcyj eksportowych skórami surowemi, dokonanych w okresie począwszy od 1 stycznia 1930 r.

Opłaty stemplowe od spółdzielni.

Spółdziednie, wymienione w ustępie 3 art. 103 ustawy o opłatach stemplowych, t. j. te, które według swych statutów mogą zawierać umowy, wchodzące w zakres ich podstawowej działalności, tylko ze swemi członkami, jak również te, które wprawdzie zawierają umowy, wchodzące w zakres działalności podstawowej, także z innemi osobami, ale nadpłaty i zwroty, przypadające na osoby, nie będące członkami, przelewają do funduszu zasobowego lub do innych funduszów, nie podlegających podziałowi między członków, korzystają z ulg w zakresie opłat stemplowych od rachunków.

Mianowicie w myśl p. 7 art. 73 są wolne od opłaty rachunki, stwierdzające: 1) należność spółdzielni, określonej w ustępie 3 art. 103, za towary, sprzedane członkowi, jeżeli sprzedaż mieści się w granicach podstawowej działalności spółdzielni, określonej jej statutem; 2) należność wobec spółdzielni, określonej w ustępie 3 art. 103 za towary, które spółdzielnia kupiła lub otrzymała do komisowej sprzedaży bądź od członka, bądź od osoby, nie będącej jej członkiem, jeżeli kupno towarów przez spółdzielnię względnie przyjęcie towarów przez spółdzielnię do komisowej sprzedaży mieści się w granicach podstawowej działalności spółdzielni, określonej jej statutem.

Rachunki wyżej wymienione nie są jednak wolne od opłaty: a) w przypadku sprzedaży przez spółdziel-

nię: jeżeli sprzedawcą jest związek spółdzielni, zorganizowany jako spółdzielnia, a kupującą — jedna ze spółdzielni, należących do związku; b) w przypadku kupna lub przyjęcia do sprzedaży komisowej: jeżeli związek spółdzielni zorganizowany jako spółdzielnia kupuje towary lub je przyjmuje do sprzedaży komisowej od jednej ze spółdzielń, należących do związku.

Z powyższego wynika, że zarówno przy sprzedaży jak i przy kupnie rachunki są wolne od opłaty tylko wówczas, gdy sprzedaż względnie kupno mieści się granicach działalności podstawowej. Przy sprzedaży uwolnienie od opłaty zależy nadto od warunku, że kupujący jest członkiem spółdzielni, natomiast przy kupnie względnie przy przyjęciu do sprzedaży komisowej jest bez znaczenia, czy sprzedawca jest członkiem spółdzielni, czy nim nie jest.

Przez działalność podstawową należy rozumieć wszystkie te czynności, które są celem spółdzielni, dla których wykonywania ona została utworzona. Działalności podstawowej przeciwstawiamy działalność pomocniczą. Działalność pomocnicza obejmuje wszystkie te czynności, które są środkami, wiodącemi do osiągnięcia celów spółdzielni, czynności zatem, które muszą być wykonywane w tym celu, aby mogły być wykonywane czynności, stanowiące działalność podstawową.

Jeżeli spółdzielnia jest kombinacją dwóch lub więcej typów spółdzielń, np. spółdzielnia rolniczo-handloważ w takim wypadku należy przy stosowaniu zasad, wyżej podanych, traktować każdą gałąź działalności odrębnie, jak gdyby ta gałąź stanowiła wyłączny zakres działania danej spółdzielni. (Wykładnia art. 73 i 90 ustawy o opłatach stemplowych).

Ustawodawstwo.

Niepodzielność gospodarstw rolnych.

Do Sejmu wpłynął wniosek Rady Ministrów zawierający projekt ustawy o niepodzielność gospodarstw rolnych. Według projektu podział gospodarstw rolnych lub ogrodniczo-warzywniczych powstałych w wyniku przebudowy ustroju rolnego jest dopuszczalny tylko pod warunkiem, że każda z wydzielonych części odpowiadać będzie normom gospodarstw żywotnych.

Za żywotne ma być uznane takie gospodarstwo, które może zapewnić utrzymanie i zatrudnienie przeciętnej rodzinie, składającej się z 4 osób, natomiast ustalenie norm dla poszczególnych okręgów i klas użytków przekazane jest Radzie Ministrów na wniosek Ministra Reform Rolnych.

Projekt przewiduje postanowienie, mocą którego Rada Ministrów jest władna ustalać warunki i zakres pomocy kredytowej, udzielanej spadkobiercom przejmującym gospodarstwo.

Sprawie niepodzielności gospodarstw rolnych poświęciliśmy więcej miejsca w „Rolniku Ekonomiście" (Nr. 3 z r. b.) przez zamieszczenie specjalnego artykułu.

W sprawie parcelacji.

Ciekawa pod względem prawnym rozprawa co do znaczenia i skutków przywiązanych do poszczególnych czynności urzędowych terminów w wykonywaniu ustawy o reformie rolnej toczyła się przed N. T. A.

Właściciel majątku w Lubelszczyźnie postanowił rozparcelować pewien obszar tego majątku na tych zasadach, że z niektórymi nabywcami parcel zawarł umowę co do uiszczania ceny kupna nie w gotówce, lecz w zbożu. Gdy po pewnym czasie cena żyta podskoczyła w górę, nabywcy rzeczonych parcel podnieśli kwestię ważności umowy ze względu na zbyt wysoką w wartości żyta cenę kupna. Okręg. Urząd Ziemski w Lublinie zarządził przez swoje organa urzędowe dochodzenie, w wyniku którego doszło między właścicielem majątku a owemi organami do porozumienia, mocą którego właściciel majątku zgodził się obniżyć zasadniczą cenę kupna o pewien procent, a nadto ustanowić ścisłą granicę ceny zboża, która przy spłatach należności nie mogła być przekroczona. Na tej podstawie Okręg. Urząd Ziemski zatwierdził przedstawiony projekt parcelacyjny i udzielił zezwolenia na przeniesienie własności sprzedanych parcel. Nabywcy parcel nie byli zadowoleni z tego obrotu rzeczy i wnieśli odwołanie przeciw decyzji O. U. Z. do Ministerstwa Reform Rolnych, które tę decyzję uchylił z tego powodu, że O. U. Z. winien był przed zatwierdzeniem projektu podać w wątpliwość racjonalność cen, tak, ze względu na same ceny jak i ze względu na znaczną różnicę, jaka zachodziła między cenmi tego samego objektu w zależności od tego, czy nabywcy mają płacić w gotówce, czy w zbożu, — i z tego powodu przekazać sprawę do opinji Okr. Komisji Ziemskiej. O. U. Z. zastosował się do tego orzeczenia Ministerstwa Reform Rolnych i na podstawie opinji Okr. Komisji Ziemskiej zmienił swoją pierwotną decyzję.

Przeciw tej ostatniej decyzji O. U. Z. wniósł właściciel majątku odwołanie do Ministerstwa Reform Rolnych, prosząc o utrzymanie pierwotnej decyzji O. U. Z. ponieważ ostatnia decyzja powzięta była po upływie ustawowego terminu, przewidzianego w art. 71 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 października 1925, skutkiem czego, w myśl tej ustawy, uznać należy projekt, pierwotnie przedłożony, za zatwierdzony. Ministerstwo Reform Rolnych odwołania nie uwzględniło co do zarzutu uznania projektu za automatycznie zatwierdzony z powodu upływu terminu, natomiast zwróciło sprawę O. U. Z. do ponownego załatwienia z powodu nieformalności ustawowej w trybie załatwienia poprzedniego.

Przeciw temu orzeczeniu Ministerstwa Reform Rolnych właściciel majątku wniósł skargę do N. T. A., w której podtrzymał swój zarzut co do skutków prawnych przekroczenia terminu przez O. U. Z., a nadto podniósł nowy zarzut w stosunku do samego Ministerstwa Reform Rolnych, że ono, załatwiając odwołanie, wniesione 10 lutego 1928, dopiero 13 lipca 1928, przekroczyło termin z art. 71 p. 6 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, co powoduje skutki prawne, przewidziane w art. 64 i 65 tejże ustawy.

Ale nie koniec na tem. Gdy O. U. Z., w wykonaniu polecenia Ministerstwa Reform co do poprawienia nieformalności w poprzedniem załatwieniu, wydał nową decyzję, wniósł właściciel majątku nowe odwołanie przeciw tej decyzji do Ministerstwa Reform, a gdy Ministerstwo Reform Rolnych i tego odwołania nie uwzględniło, wniósł drugą skargę do N. T. A., w której

zarzucił ponowne przekroczenie terminu 2-miesięcznego przez Ministerstwo Reform Rolnych, ponieważ Ministerstwo to ostatnie odwołanie, wniesione 11 września 1928, załatwiło dopiero 7 lutego 1929 r.

N. T. A., rozpatrując obie skargi łącznie orzekł: Zarzut skarżącego co do niezachowania terminów, zakreślonych w punktach 2 i 5 art. 71 ustawy o wykonaniu reformy rolnej i skutków prawnych, do tego przywiązanych jest nieuzasadniony. Co się tyczy p. 5 art. 71, to należy zaznaczyć, że w punkcie tym, przewidującym odmowę zatwierdzenia w razie uznania przez Okr. Komisję Ziemską ceny za spekulacyjnie wygórowaną, nie ma wogóle mowy o żadnym terminie do wydania orzeczenia. Co się zaś tyczy p. 2 art. 71, to wprawdzie przepis ten głosi, że O.U.Z., o ile uzna wskazaną w projekcie cenę sprzedażną za wygórowaną, winien najpóźniej w ciągu 2 tygodni, po otrzymaniu projektu przekazać sprawę Okr. Komisji Ziemskiej, jednak przepis ten nie zawiera żadnego rygoru na wypadek niezachowania zakreślonego w nim terminu. Zapatrywania skargi, że należy tu domniemywać się takiego samego rygoru, jaki przewidziany jest w p. 3 art. 65 nie można uznać za trafne, tam bowiem, gdzie ustawodawca chciał powyższy rygor zastrzec, uczynił to wyraźnie, nie wnikając nawet powtarzania się. Jeżeli w powyższych punktach żadnego rygoru nie zamieścił, to uczynił to rozmyślnie, a intencja jego jest zupełnie zrozumiała. Tam bowiem, gdzie meritum sprawy nie nastręcza żadnych wątpliwości, ustawodawca mógł poświęcić i poświęcił formę, jaką jest zatwierdzenie niezakwestjowanego projektu pracelacyjnego, a to dla dobra stron i interesu publicznego, jakiem jest niezaprzeczenie szybkie przeprowadzenie parcelacji. Natomiast nie chciał ustawodawca rozszerzyć i nie rozszerzył tej zasady (automatyczne zatwierdzenie projektu po upływie terminu) na te wypadki, gdzie powołana do badania i kontroli czynności parcelacyjnych władza zgóry już upatruje wadliwość, lub przynajmniej ma wątpliwość co do prawidłowości przedstawionego projektu parcelalacyjnego.

Z tych samych względów należy uznać za nieuzasadniony zarzut, dotyczący rzekomych skutków prawnych z art. 71, p. 6., w razie niezałatwienia sprawy przez władzę w ciągu 2-miesięcznego okresu czasu, albowiem przepis ten również żadnego rygoru nie zawiera.

W myśl zasad, wypowiedzianych przez N. I. A., ustanowił tenże następującą zasadę prawną.

1) Przewidziany w punkcie 2 art. 71 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r. 2-tygodniowy termin do przekazania sprawy Okr. Komisji Ziemskiej jest terminem jedynie porządkowym i niezachowanie go przez Okr. Urząd Ziemski nie stwarza dla strony żadnych praw.

2) Każdy z terminów, wymienionych w art. 71 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r. poz. 1/1926 Dz. U. należy traktować odrębnie, a znaczenie ich oceniać w zależności od tego, czy w poszczególnym punkcie przewidziane są, lub nie są przewidziane pewne ściśle określone skutki prawne. (Orzecz. N. I. A. z 22 maja 1930 L. rej. 3991/28 i 3440/29).

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Sprawę nabywania soli do wyrobu bekonów i szynek na wywóz zagranicę normuje rozp. Min. Sk. z dnia 26. 4. 1930 r. (D. U. R. P. Nr 38, poz. 348).

Prowadzenie statystyki celnej ustala rozp. Rady Ministrów z dnia 11. 4. 1930 r. (D. U. R. P. Nr 40, poz. 350)

Taryfę pocztową uzupełnia rozp. Min. P. i Telegr. z dnia 12. 5. 1930 r. (D. U. R. P. Nr 40, poz. 352).

Zwrot cła przy wywozie lnu nakazuje rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dnia 12. 4. 1930 r. (D. U. R. P. Nr 41, poz. 355).

Cło wywozowe od szczeciny, włosia i sierści ustanawia rozp. Min.: Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dnia 1. 5. 1930 r. (D. U. R. P. Nr 41, poz. 356).

Sposób opracowania placów zabudowania normuje rozp. z dnia 23 4. 1930 r. (D. U. R. P. Nr 41, poz. 362).

Polityka handlowa.

Nowe zasady standaryzacji wywozu jaj.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, na zasadzie dotychczasowej praktyki, jak również uwag Izb Przemysłowo-Handlowych, związków jajczarskich i importerów zagranicznych, opracowało projekt noweli do rozporządzenia o standaryzacji wywozu jaj. Wprowadzone przez wymieniony projekt zmiany polegają na ściślejszem przestrzeganiu przepisowej wagi. Tak więc jaj I-go standartu, który określa dla 1000 sztuk wagę 45—48 kg., mają odtąd ważyć 46—47 kg., II-go standartu ustalono z 48—51 kg., na 49—50 kg., III-go standartu ustalono z 52—57 kg. na 55—56 kg., oraz V-go standartu z 57—62 kg. na $58^1/_2$—$60^1/_2$ kg. Wprowadzenie tej noweli spowoduje, że towar nasz przystosowany będzie bardziej do wymagań rynków zagranicznych, niż to miało miejsce dotychczas. Obecnie bowiem od kupców zagranicznych napływają zażalenia, że waga jaj standartowych nierzadko spda do granciy, określonej przez standart z najniższą.

Sól do wyrobu bekonów i szynek na wywóz zagranicę.

W Dzienniku Ustaw Nr. 39 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, na podstawie którego wytwórnie bekonów mogą nabywać potrzebną dla produkcji sól hurtowo po cenach hurtowych. Przy wywozie zagranicę bekonów i szynek podlega zwrotowi wytwórcy różnica pomiędzy ceną hurtową soli a ceną soli eksportowej w wysokości 14 zł. od q. soli zużytej do tych wyrobów. Ilość soli zużytej przyjmuje się w wysokości 10% wagi wywiezionego towaru. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie 1 czerwca r. b.

Zwrot cła przy wywozie lnu i pakuł lnianych.

W Dzienniku Ustaw Nr. 41 ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, przyznające zwrot cła, uiszczonego za sprowadzone z zagranicy urządzeń fabrycznych, przy wywozie: lnu trzepanego — 10 zł. od 1 q.; pakuł lnianych trzepanych 5 zł. od 1 q.

Zwrot cła uskutecznia się za pomocą kwitów wywozowych wystawianych każdorazowo przez urzędy celne.

Kwity te zachowują ważność na przeciąg 9 miesięcy i mogą służyć do uiszczania należności celnych za wszelkie towary sprowadzone z zagranicy. Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 1 czerwca r. b.

Cło wywozowe od pierza i puchu.

W Dzienniku Ustaw Nr. 41 ukazało się rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, ustanawiające cło wywozowe od pierza i puchu.

Pozycja.		Cło od 1 q
260	pierze wszelkie	1000 zł
261	puch z ptaków wszelkich	3000 zł

Pozycje powyższe zawierają uwagi, że pierze i puch odkażone względnie oczyszczone, mogą być na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu wywożone bez cła, zaś artykuły nieoczyszczone lub nieodkażone również mogą być wywożone, lecz tylko w drodze wyjątku na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Skarbu. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 20 czerwca r. b.

Cło wywozowe od szczeciny, włosia i sierści.

W Dzienniku Ustaw Nr. 41 ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, ustanawiające cło wywozowe:

Pozycja.		Cłoo od 100 kg
262	Szczecina i odpadki szczeciny . .	700 zł
263	Włosie i odpadki włosia	600 zł
264	Szerść wszelka	150 zł

Pozycje powyższe zawierają uwagi, że artykuły te przerobione na podstawie zaświadczeń Min. Przemysłu i Handlu uwzględnia nieprzerobione w drodze wyjątku za pozwoleniem Min. Skarbu mogą być wywożone bez cła. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dn. 20 czerwca r. b.

Eksport sera polskiego do Niemiec.

Niemcy importują rocznie duże ilości serów, przyczem nadwyżka przywozu nad wywozem wynosiła w r. 1929 — 642.521 q. wartości 83.493.000 RM.

W ciągu ostatnich trzech lat obroty przedstawiały się następująco:

Rok	Import		Eksport	
	100 kg.	1000 RM	100 kg.	1000 RM
1927	720.040	113.510	14 330	1 600
1928	614.716	102.720	16 620	1.910
1929	664.833	106 276	22.312	2.783

Większa część importu sera, bo około 65%, pochodzi z Holandji, dalej następują Szwajcarja i Danja, których udział w niemieckim imporcie sera wynosi od 9—11%. Polska zajmuje siódme miejsce, eksportując w r. 1929 9.452 q. wartości 363 tys. RM. W stosunku do roku 1928 (4.700 q.) import sera z Polski do Niemiec podniósł się o 100%. Składa się on prawie wyłącznie z półfabrykatu, mianowicie twarogu, gdyż na 9.452 q. importowanego w r. 1929 sera z Polski do Niemiec przypada tylk 171 q. na szlachetne gatunki sera, na sery stołowe, natomiast reszta t twaróg.

Badając możliwości rozszerzenia zbytu serów stołowych, Konsulat eGneralny R. P. w Berlinie zdołał ustalić, że dezyderaty firm zainteresowanych dostawami z Polski dadzą się ująć w następujące punkty:

1. pożądany jest import sera z Polski wprost od producenta (mleczarnie), gdyż posługiwanie się pośrednikami podraża towar, który nie mógłby już konkurować z serami krajowemi lub pochodzącemi z innych państw;

2. ustalenie takiej ceny, która mimo obciążenia celnego mogłaby skutecznie konkurować na rynku niemieckim z innemi serami tak krajowemi, jak i zagranicznemi równej jakości;

3. należy przesłać odpowiednie próbki (po 1 kg. z każdego gatunku) celem przekonania importera o jakości sera;

4. przy składaniu oferty na dostawę sera należy podać prócz jego ceny i warunków płatności i dostawy także zawartość tłuszczu poszczególnych gatunków sera.

Dotychczasowe małe zainteresowanie niemieckich kół gospodarczych tłumaczy się z jednej strony wzrastającą produkcją krajową i nasyceniem rynków towarem zagranicznym, z drugiej zaś strony nieznajomością sera pochodzenia polskiego. Obecne ceny, płacone na rynku niemieckim za sery twarde, wynoszą 68—100 RM. zależnie od gatunku i zawartości tłuszczu. Cło obowiązujące przy imporcie wynosi (w nawiasach stawki konwencyjne):

a) sery miękkie: twaróg z mleka odciąganego (Quark aus Magermilch) RM. 6,— (5,—) za 1 q.;

b) sery twarde: ser stołowy w pakunkach do 2½ kg. lub mniej (Tafelkäse in Einzelpackungen von 2½ kg. oder darunter) RM. 40,— (30,—) za 1 q.; inne RM. 30,— (20,—) za 1 p.

Wykaz firm niemieckich interesujących się importem sera polskiego można otrzymać w Państwowym Instytucie Eksportowym.

Eksport gęsi do Prus Wschodnich.

Firmy wschodnio-pruskie, zakupujące młode gęsi dla tuczenia , płaciły w zeszłym roku ca $ 0,90 za sztukę (o wadze 4 kg.) franco granica.

W Królewcu nie ma żadnego przedsiębiorstwa, które zajmowałoby się tuczeniem gęsi. Do Królewca przywozi się gęsi bite. Specjalnych zwyczajów w handlu gęsiami w Prusach Wschodnich niema. Gęsi bite dowożone koleją przychodzą w specjalnych wagonach. Opakowanie stanowią zwykle skrzynie po 6 sztuk. W jednym wagonie przewozi się około 200 skrzyń, czyli 1200 sztuk gęsi. Gęś bita powinna ważyć 5—6 kg., powinna być tłusta i dobrze oporządzona (bez pierza). Niektórzy konsumenci żądają, aby gęś nie posiadała nawet najmniejszych resztek pierza („gebrüht").

Zapłata następuje gotówką po nadejściu towaru. Kupujący uiszcza zazwyczaj zgóry pewną kwotę jako zadatek.

Cena gęsi bitych w Królewcu wynosiła w ubiegłych miesiącach Mk. n. 1,10—1,30 za 0,50 kg. (gęsi mrożone rosyjskie ca Mk. n. 0,90 za 0,50 kg.).

Na rynku królewieckim istnieje rok rocznie znaczna podaż gęsi. Kupcy królewieccy sprzedają wielkie ilości gęsi do Rzeszy. Dotychczas większa część importu gęsi przychodziła z Litwy i Z. S. R. R.

Eksport chmielu w r. ub.

Ogółem wyeksportowano z Polski do poszczególnych krajów odbiorczych w r. 1929 — 25.904 q. na sumę 7.302.000 zł. Z powyższej sumy wyeksportowano do Austrji 133 q. na sumę 69.000 zł., do Czechosłowacji — 2.323 q. na sumę 444.000 zł., do Francji — 912 q. na sumę 180.000 zł., do Niemiec — 16.344 q. na sumę 4.479.000 zł., na Litwę — 28 q. na sumę 6.000 zł. i do Norwegji — 3 q. na sumę 1,2 tys. zł. (ISKRA)

Zasiewy i zbiory.

Stan zasiewów.

Według komunikatu G. U. S., stan zasiewów ozimych w końcu kwietnia i na początku maja r. b. w stopniach kwalifikacyjnych (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, przeciętny, 2 mierny, 1 zły) około 20 kwietnia przedstawia się przeciętnie dla Polski następująco:

	1930		1929
	kwiecień	marzec	kwiecień
Pszenica . . .	3,8	3,5	3,1
Żyto	3,8	3,7	3,3
Jęczmień . . .	3,5	3,3	2,9
Rzepak	3,6	3,4	3,0
Koniczyna . .	3,5	3,2	3,1

Niezależnie od sprawozdań, nadesłanych przez korespondentów rolnych w drugiej połowie kwietnia, Główny Urząd Statystyczny otrzymał dodatkowe sprawozdanie o stanie zasiewów i przebiegu pogody na początku maja r. b. W okresie od 20 kwietnia do 5 maja nastąpiło nieznaczne obniżenie temperatury, przy nielicznych i przejściowych opadach. Ilość opadów zaledwie dostateczna, to też zapas wilgoci w roli naogół zmniejszył się i w szeregu miejscowości jest na wyczerpaniu. Ilość ciepła i słońca dla wegetacji roślinnej jest naogół dostateczna; wyjątek stanowią woj. wileńskie i nowogródzkie. Stan zasiewów dla pszenicy i jęczmienia polepszył się nieznacznie, dla żyta pozostał bez zmiany. Większe polepszenie odnotowano w woj. południowych, zwłaszcza w stansławowskiem i tarnopolskiem, w innych województwach stan zasiewów pozostał bez zmiany, a oj. białostockie, ileńskie i nowogródzkie wykazują nieznaczne pogorszenie.

Przemysł rolny.

Obroty zagraniczne cukrem w 1929 r.

Ostatni kwartał 1929 r. należał do najbardziej ożywionych okresów eksportowych i pod względem ilości eksportowanych przewyższał wywóz cukru we wszyskich poprzednich okresach kwartalnych ostatnich kilku lat. Na rynki bowiem zagraniczne wywieziono z Polski w ciągu miesięcy październik—grudzień 1929 roku 1.264.362 q cukru różnych gatunków, wobec 668.999 q w III kwartale, 492.411 q w II kwartale, oraz 552.597 q w I kwartale, a także wobec 978.099 q wyeksportowanych na rynki zagraniczne w ciągu IV kwartału poprzedniego 1928 roku.

Głównie wzrósł eksport kryształu, pozatem cukru trzcinowego. Rafinady, której wywozimy znikome ilości, wywóz nieznacznie wzrósł, natomiast zmalał do 1/12 wywóz gatunków bliżej niewymienionych w urzędowej statystyce.

Wywóz cukru z Polski według głównych gatunków był w 1929 r. następujący w porównaniu z 1928 r.:

	1928	1929
Cukier surowy	1.176 052	1.463.849
Kryształ	516.869	1.449.743
Rafinada w głowach i kostk.	1.357	1.658
Gatunki niewymienione . .	162.517	13.149
Razem . . .	1 856.795	2.978.399

Wywóz różnych gatunków cukru do poszczególnych krajów w roku 1929 w porównaniu z rokiem 1928 przedstawiał się następująco:

Kraj	Cuk. surowy	Kryształ	Rafinada	Gatunki niewymien.	Ogółem	Zwyżka lub zniżka wporównaniu z r. 1928	
	q	q	q	q	q	q	%
Anglja	611 309	508.055	—	—	1.119,364	+ 650.951	+ 138.9
Danja	110.499	—	—	—	120.499	+ 120.499	—
Estonja	—	78.513	—	1.860	80.373	+ 40.913	+ 103.6
Finlandja	—	169.415	—	—	169.415	+ 130.609	+ 336.5
Francja	39.169	—	—	—	39.169	— 38.747	— 49.7
Holandja	181.806	670	—	—	182,476	— 143.377	— 44.0
Litwa	—	16 454	110	—	16 564	— 67.745	— 80.4
Łotwa	65.140	191.856	—	11.190	268.186	+ 180.111	+ 204.5
Niemcy	66.347	244.036	1.029	—	311,412	+ 5.365	+ 1.8
Norwegja	—	—	—	—	—	— 5.052	— 100.0
Szwecja	[336 203	32.359	—	—	368,562	+ 217.901	+ 144.8
Włochy	—	—	—	—	—	— 82.920	— 100.0
					Razem	+ 1.121.604	+ 60.5
Różne kraje zamorskie	43.376	258.385	519	99		+ 113.096	+ 59.9
Razem	1.463.849	1.449.753	1.658	13.149	2.978,399	+ 1.121.604	+ 50.0

Wartość wywiezionego cukru wzrosła w roku ub. b. poważnie. Tak więc wartość eksportu naszego do Anglji i Szwecji wynosi w okrągłej liczbie 133.567 tys. złotych, wobec 102.172 tys. złotych w 1928 roku; wartość zaś wywiezionego melasu 13.272 tys. zł, wobec 11.147 tys. zł w r. 1928. Zwraca uwagę liczba 100.370 q po stronie przywozu cukru różnych gatunków. Ilość ta została przewieziona przez Polskę tranzytem via Gdańsk.

Kronika zagraniczna

Austrja.

Rozszerzenie premij wywozowych.

System premij wywozowych został rozszerzony na konie użytkowe, masło naturalne, świeże, solone lub topione oraz sery. Premje powyższe mają na celu podniesienie jakości eksportu i stanowią zapoczątkowanie standaryzacji tego wywozu.

Rokowania handlowe z Jugosławją i Węgrami.

Rokowania handlowe Austrji z Jugosławją i z Węgrami dobiegają końca. Wobec tego prawdopodobnie już w najbliższym czasie rząd austrjacki przedłoży Radzie Narodowej nową ustawę celną, której rychłego załatwienia domagają się agrarjusze, jako że tworzy ona integralną część programu agrarnego. Jak słychać, nowela ta ma charakter wybitnie agrarny. Dalsze rokowania z Jugosławją i Węgrami, jakoteż konferencje rządu z przedstawicielami poszczególnych branż mogą ewentualnie spowodować jeszcze tylko nieznaczne zmiany.

W rokowaniach z Jugosławją Austrja zrezygnowała ostatecznie z zaprowadzenia monopolu zbożowego, przez co utorowała sobie drogę bardzo znaczego podwyższenia stawek celnych na zboże. W miejsce dotychczasowych 2 zł. koron, nowa taryfa przewiduje stawki w wysokości 10 zł. koron. Cła te jednak mają być po części ruchome, a mianowicie stawka autonomiczna ma wynosić tylko 6 zł. koron, ale rządowi przysługiwać będzie prawo odpowiedniego podwyższenia tych stawek, aby zabezpieczyć wewnętrzną cenę rynkową dla pszenicy szyl. 46, a dla żyta szyl. 40, to znaczy mniej więcej na poziomie chronionych nowemi cłami wewnętrznemi cen niemieckich.

Z punktu widzenia interesów polskich na szczególną uwagę zasługuje wprowadzenia cła na kartofle (2 zł. koron od 100 kg.) i znaczne podwyższenie cła na jaja. Dotychczas stawka autonomiczna wynosiła 8 zł. koron, pobieranie tego cła było jednak traktatowo wstrzymane, z czego korzystały oczywiście wszystkie państwa, posiadające prawo największego uprzywilejowania. W myśl noweli celowej stawka ta podwyższoną zostanie na 30 zł. koron, co spowoduje podrożenie jaj o 2 i pół do 3 groszy na sztuce.

Projekt ustawy o monopolu zbożowym.

Według ostatnich wiadomości, rząd austrjacki wniósł do parlamentu projekt ustawy o monopolu państwowym na pszenicę, żyto i jęczmień. Powstać ma mianowicie centrala zbożowa, która dokonywać będzie zakupów wprost od rolników po cenach za pszenicę i jęczmień 46, a za żyto 40 szylingów za centnar metr. Resztę zapotrzebowania centrala pokrywać ma drogą zakupów zagranicą po cenach światowych. Sprzedaż następować będzie po cenie niższej — średniej między zagraniczną a krajową plus 4% na koszta handlowe. Projekt przewiduje również wprowadzenie premij przemiałowych, które wypłacane będą rolnikom przy przemiale zbóż, przeznaczonych na pokrycie własnych potrzeb. Rząd austrjacki zapowiada wprowadzenie projektu w życie już 1 lipca. Być może jednak, że projekt ten miał tylko służyć, jako środek nacisku na Węgry i Jugosławję w toczących się rokowaniach handlowych i po spełnieniu tej roli nie zostanie wogóle zrealizowany.

Bułgarja.

Cła agrarne.

Minister finansoów złożył parlamentowi wniosek o podwyższenie ceł od zbóż (poz. 40 tar. celnej) z 1,50 na 6 lewów od 100 kg.

Wywóz jaj z Bułgarji w r. 1929.

W szeregu artykułów rolniczych produkowanych w Bułgarji na eksport, bardzo poważne miejsce zajmują jaja. Zawdzięczać to należy rozdrobnieniu gospodarstw rolnych, które jedynie drób mogą hodować w większych ilościach.

Z braku danych statystycznych nie można określić rozmiaru całej produkcji jaj ani też konsumcji wewnętrznej tego artykułu. Uwidocznione są tylko dane dotyczące handlu zagranicznego tym artykułom, publikowane w biuletynach Głównej Dyrekcji Statystyki, które określają ilość i wartość wywożonych jaj oraz rolę, jaką handel ten odgrywa w stosunku do ogólnego handlu zagranicznego.

W porównaniu z innemi głównemi artykułami eksportu wartość wywożonych jaj przedstawia się w procentach jak następuje:

grupy towarów	1929	1928	1927	1926	1925	1924
płody rolnicze	11,5	15,2	24,6	26,5	24,4	34,8
zwierzęta żywe	2	4,1	5,8	5,1	7	3,9
kolonjalne (głów. tytoń)	43,8	37,6	32,9	37	41,3	37,6
jaja	12,8	9,1	12,9	14,5	13,1	11,7

Wywóz ten, skierowany przeważnie do Szwajcarji, Niemiec(Austrji, Francji i Włoch, wynosił w roku 1929 173.301 skrzyń (jedna skrzynia zawiera 1440 sztuk), w roku 1928 — 143.718 skrzyń, w roku 1927 — 170.695 skrzyń, czyli w roku 1929 wywieziono o 29.583 skrzyń więcej niż w roku 1928 i o 2.606 skrzyń więcej niż w roku 1927.

Czechosłowacja.

Podwyżka ceł handlowych.

Narady nad podwyższeniem ceł na artykuły hodowlane doprowadziły do ustalenia ceł (według 3 kategorji) od byków 160 Kc. od krów 140 Kc. i od młodego bydła 130 Kc. za 100 kg., od świń prócz cła zasadniczego 120 Kc. za 100 kg., przewidziane jest jeszcze cło zapasowe w wysokości 80 Kc. od 100 kg., o ile ich cena spadnie poniżej pewnej ceny średniej. Odnośnie średniej ceny nie osiągnięto jeszcze porozumienia. Również nie zdołano ustalić, kiedy powyższe cła mogą wejść w życie.

Rokowania handlowe z Rumunją.

W dniu 12 maja rozpoczęły się w Bukareszcie rokowania handlowe czechosłowacko-rumuńskie. Rumunja wysunęła żądania w dziedzinie produktów rolnych, a więc zboża, wyki, kukurydzy, strączkowych, owoców, mięsa, skór i t. p. Czechosłowacja zastrzegła, że o ile rokowania nie zostaną zakończone do 15 czerwca, nastąpi wypowiedzenie umowy.

Ograniczenie wypieku chleba.

W myśl ustawy z 10 kwietnia r. b. produkcja i przywóz chleba podlegają ograniczeniom. Chleb przemysłowy ma pochodzić z 65%-go przemiału mąki żytniej, może zawierać domieszkę mąki pszennej, najwyżej jednak 10%. Przepis ten pozostaje w mocy również w tym wypadku, gdy mąkę lub zboże dostarcza sam konsument.

Francja.

W sprawie zakazu przywozu żywej trzody z Niemiec do Francji.

Rozporządzeniem z dnia 14 maja 1930 r. francuskie Ministerstwo Rolnictwa odwołało pozwolenie na import żywej trzody chlewnej z Niemiec, wydane w dniu 1-go października 1924 r.

Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa zarządziło, że transporty świeżego mięsa wieprzowego pochodzące z Niemiec, powinny być zaopatrzone w świadectwa trichinoskopijne. Rozporządzenie wstrzymujące przywóz żywej trzody chlewnej z Niemiec i utrudniające import świń bitych wywarło natychmiastowy niemal skutek na odprężeniu sytuacji strasburskiego rynku mięsnego, co ilustrują zresztą dobitnie następujące dane cyfrowe:

Ceny na targowisku strasbursk. (100 kg. wagi bitej).

przeciętne tygodnia	12—17 maja	960—1080 fr
poniedziałek	19 maja	1000—1080 „
wtorek	20 maja	1040—1120 „
środa	21 maja	1040—1100 „

Podwyższenie ceł od owsa i ziemniaków.

Dekretem z dnia 18 stycznia r. b. zostały wprowadzone nowe cła od owsa i ziemniaków, a mianowicie:

Owies.

ziarno	21,— fr.
ziarno śrutowane	31,50 „
mąka	35,— „

Ziemniaki.

świeże od 1. III. — 31. V.	21,— fr.
od 1. VI. — 28. II.	6,— „
suszone	21,— „
płatki z wyjątkiem pastewnych	10,50 „
mączka gruboziarnista lub inne płatki	28,— „

Wstrzymanie eksportu świń żywych niemieckich.

Wstrzymany został począwszy od 15 maja import świń niemieckich do Francji. W latach ubiegłych niedobór trzody pokrywany był dowozem nierogacizny holenderskiej. W roku bieżącym na pierwsze miejsce wysunął się import niemiecki, a to wskutek wysokich premij wywozowych. Należy jednak spodziewać się, że Niemcy zaczną zalewać nadal rynki francuskie produkcją w postaci mięsa.

Obniżenie podatku obrotowego.

Ustawa z dnia 29 kwietnia r. b. wprowadziła szereg obniżek podatku obrotowego, a między innemi podatek od zbóż, masła, jaj, sera, ziemnikaów, owoców, jarzyn, bitego drobiu i dziczyzny obniżono z 2 na 0,55%.

Kanada.

Rewizja tryfy celnej.

Obowiązująca w chwili obecnej taryfa celna kanadyjska wprowadzona została w życie ustawą z dn. 12. IV. 1907 r., podlegając następnie szeregowi zmian. Z tych zmian najważniejsze ostatnie pochodzą z 11. VI. 1928 r. oraz z dnia 1. III. 1929 r. Zmiany, które zostaną poniżej omówione, ogłoszone zostały wraz z ustawą w dniu 1. V. 1930 r. i są wynikiem chęci odwetu wobec Stanów Zjednoczonych. Uskuteczniana bowiem rewizja generalna taryfy celnej Stanów Zjednoczonych w pierwszym rzędzie godzi w kanadyjski import artykułów rolniczych, zagrażając w ten sposób podstawom gospodarstwa narodowego tegoż kraju. Niejednokrotnie czynione zabiegi u rządu Stanów nie odniosły skutku. Nie pozostawało Kanadzie nic innego do uczynienia, jak, rezygnując w dużej mierze z handlu ze Stanami, powrócić do momentu wzmocnienia węzłów z Wielką Brytanją.

Więcej niż 500 stawek na ogólną cyfrę 1188 zostało dotkniętych rewizją. Chęć wzmocnienia obrotów handlowych z Anglją wyraża się przedewszystkiem w zmianach dotyczących preferencyjnych stawek brytyjskich. I tak zaledwie jedenaście stawek tej kategorji zostało podwyższonych, podczas gdy 270 stawek obniżono. W rezultacie rewizji wolnocłowej przywóz brytyjski do Kanady obejmować będzie obecnie 589 stawek. Ustanowiono system specjalnego rodzaju ceł „odwetowych" („countervailing"), w myśl którego mogą być wprowadzane automatycznie podwyżki ceł dla importu towarów, które w kraju swego pochodzenia mają dla importu kanadyjskiego wyższe stawki niż analogiczne, zawarte w taryfie Kanady. Towary, cłami temi dotknięte, są następujące: masło, ziemniaki, żywe bydło, świeże i przyrządzone mięso, jaja w skorupach, jaja mrożone, owies, mąka owsiana, pszenica, mąka pszeniczna, żyto, cięte kwiaty i t. d.

Polskie towary do chwili obecnej płacą Kanadzie cło wedle stawek kolumny generalnej; jednakowoż od grudnia 1929 r. toczą się w Ottawie rokowania o zawarcie traktatu handlowego polsko-kanadyjskiego, który towarom polskim możność korzystanie ze stawek kolumny pośredniej.

Łotwa.

Zwrot cła od pszenicy przy eksporcie mąki.

Rząd łotewski wydał z dniem 7 kwietnia r. b. z mocą obowiązującą od 10 kwietnia 1930 rozporządzenie o zwrocie cła od pszenicy przy eksporcie mąki, przyczem przeliczenie odbywa się w stosunku 1 kg. wywożonej mąki za 1 kg. zagranicznej pszenicy. Przemiał zboża na mąkę dokonywany być winien albo pod nadzorem władz celnych lub też jako dowód jego dokonania służy zaświadczenie ryskiego lub lipawskiego komitetu giełdowego, stwierdzające, że mąka pochodzi z przemiału pszenicy zagranicznej.

Niemcy.

Podwyżka ceł na cukier.

Związek cukrowników niemieckich wystąpił z inicjatywą do dalszej podwyżki ceł na cukier. Ostatnia podwyżka w wysokości 32 marek za 100 kg. oraz zaprowadzenie nowego cła na buraki cukrowe, dotąd wolne, odegra zdaniem cukrowników niemieckich, niedostateczną rolę, a to z powodu przymusu zniżenia cen wewnętrznych z 21.50 na 20.50. Zaznaczyć wypada, że cena na rynku światowym wynosi 17 marek.

Stany Zjednoczone.

Skażanie tłuszczów niezdatnych do spożycia.

Skażanie tłuszczów niezdatnych do spożycia odbywa się przy pomocy odpadków lub olejów mineralnych. W pierwszym wypadku oprócz skażania właściwego stosowane jest farbowanie na kolor ciemny dla tem łatwiejszego odróżnienia tłuszczów skażonych. W wypadku drugim olej mineralny musi być dodany do tłuszczów w stosunku conajmniej 1:200. I w tym wypadku jednak także skażanie musi odbywać się w ten sposób, by tłuszcz skażany wyglądem swoim łatwo różnił się od tłuszczu, zdatnego do spożycia.

Cło na skóry.

Wydział porozumiewawczy dla spraw taryfowych połączonych ciał ustawodawczych (kongresu i senatu) uchwalił stawki celne dla wyrobów skórzanych.

Dla skór, które dotychczas importowane były bez cła, uchwalono stawki: dla skór surowych — 10% a. v., skór obrobionych $12^1/_2$% do 30% a. v., dla obuwia — 20% a. v.

Szwajcarja.

Podwyższenie cła na świnie.

Rada Związkowa zniosła postanowienie swe dotyczące obniżenia stawki celnej przy wwozie świń wagi ponad 60 kg. z 50 fr. na 36 fr. od sztuki. W myśl powyższego rozporządzenia stawka celna z 8 czerwca 1921 roku (par. 143) wynosi ponownie 50 fr. od sztuki wagi ponad 60 kg. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 15 kwietnia rb.

Obniżenie stopy procentowej.

Z dniem 4 kwietnia 1930 r. Dyrekcja Narodowego Banku w Szwajcarji uchwaliła zniżkę urzędową stopy procentowej z $3^1/_2$% na 3%, a lombardowej z $4^1/_2$% na 4%.

Zniżka wspomniana została spowodowana raczej przez czynniki zewnętrzne, nie zaś wewnętrzne, a mianowicie ogóle obniżenie stopy procentowej we wszystkich prawie krajach Europy oraz stałą tendencję potanienia pieniądza. Rynek pieniężny w Szwajcarji nadal jest dobry, czego dowodem jest pozaurzędowa stopa procentowa, która o 1% jest niższa od urzędowej. Zniżka stopy procentowej jest wynikiem ogólnej polityki monetarno-dewizowej, nie zaś sytuacji ekonomicznej Szwajcarji.

Utrzymanie dotychczasowej, względnie wysokiej, jak na Szwajcarję, stopy procentowej $3^1/_2$% spowodowałoby w konsekwencji napływ zagranicznego kapitału, wzgl. złota, a tem samem wpłynęłoby na wzmocnienie kursu waluty szwajcarskiej, co byłoby przeszkodą do ekspansji eksportowej. Szwajcarji, która i tak napotyka na trudności, bądź z powodu drogiej produkcji, bądź też z powodu ceł protekcyjnych.

Szwajcarja należy do liczby tych nielicznych państw, gdzie od 22. 10. 1925 r. nie była zmieniona urzędowa stopa procentowa.

Przegląd piśmiennictwa

Piśmiennictwo krajowe.

W numerach 147 z dnia 31. 5. i 150 z dnia 3. 6. **„Gazety Polskiej''** p. **Jan Dołęga** poświęca kilka szpalt zagadnieniu polskiego przemysłu hutniczego omawiając koncepcję wpuszczania pewnych ilości smalcu amerykańskiego po ulgowym cle w wysokości 3 złotych od 100 kg, przyczem świadectwa przywozowe byłyby wydawane krajowym przetwórniom tłuszczu według parytetu 1 : 1.

Jest to innemi słowy projekt dopłaty przez Skarb państwa sumy 47 złotych do każdego wyprodukowanego w kraju kwintala smalcu.

Celem wprowadzenia powyższego jedynego w obecnych naszych warunkach gospodarczych systemu należałoby: 1) zaniechać projektu podwyższenia cła; 2) stworzyć odpowiednią organizację centralną przemysłu tłuszczowego, oraz 3) stworzyć zasady kontroli produkcji krajowej''.

W poprzednim numerze zagadnieniu temu poświęciliśmy cały artykuł, konkluzją zaś tego artykułu był wniosek, że jedynym systemem jest podniesienie stawki celnej, nie stosowanie ulgi celnej i i dążenie do systematycznej rozbudowy przemysłu własnego przez stworzenie takich warunków, które zainteresują kapitał bądź krajowy, bądź zagraniczny. Dodać trzeba, że system przez nas wysuwany

przynosił zwiększenie wpływów skarbu, nie pociągając za sobą żadnych wydatków. Odsyłając Czytelników do numeru 11 Rolnika Ekonomisty, pragniemy zadać pytanie: Jak autor wyobraża sobie konstrukcję kontroli krajowych zakładów tłuszczowych, by zapobiec przepakowywaniu smalcu importowanego oraz jakiem zarządzeniem można będzie zabezpieczyć zysk przetwórcy przed ewentualnem obniżeniem cen smalcu importowanego za cłem w pełnej wysokości.

Omawiany w Gazecie Polskiej „jedyny system'' jakkolwiek niewątpliwie interesujący, jest jednak mocno kosztowny. Straty na cle, 4 do 5 miljonów na kapitały inwestycyjne, 3 miljony na kapitał obrotowy. Dzisiejszy kryzys gospodarczy wymaga od skarbu dużych ofiar, ale tam, gdzie można zaoszczędzić, gdzie można wybrnąć z sytuacji bez ofiar materjalnych, tam nie wolno pieniędzy nawet pożytecznie marnować, bo każde 4 do 5 miljonów są potrzebne gdzie indziej.

Piśmiennictwo zagraniczne.

Niemiecki Instytut badania konjunktur w kwartalniku swym za I kwartał 1930 r. publikuje ciekawe przewidywania konjunkturalne rynku trzody chlewnej i bydła. Rozpoczęta w połowie 1929 r. tendencja zniżkowa cen trzody chlewnej, z przerwą tylko w styczniu r. b. postępuje nadal. Zniżki były częściowo sezonowe; zmniejszenie siły nabywczej konsumentów wpłynęło też na zniżkowe kształtowanie się cen; wyraziło się to niższemi cenami w marcu i kwietniu r. b. niż w tych miesiącach w r. 1929 przy mniejszej podaży w roku bieżącym niż w zeszłym. Tu trzeba wziąć pod uwagę wybitnie mroźną zimę roku 1928/29, co wpłynęło na zwiększenie konsumcji mięsa wieprzowego, i lekką zimę ubiegłą, co odbiło się na zmniejszonej konsumcji. Również struktura rynku trzody chlewnej jest zupełnie inna w roku bieżącym niż w roku zeszłym; o ile podaż w zeszłym roku stale się zmniejszała, o tyle w tym roku liczyć należy za stały wzrost podaży. Przyczynia się to w dużym stopniu do zniżki cen; doświadczenia lat poprzednich uczą, że bodaj największy wpływ na zniżkowe kształtowanie się cen ma tendencja wzrostu podaży o charakterze pewnej stałości i odwrotnie, zmniejszenie podaży o tymże charakterze kształtuje ceny zwyżkowo. Nie bez wpływu na ceny trzody chlewnej są niskie ceny wszystkich prawie artykułów produkcji rolniczej.

Przewidywać obecnie należy w III kwartale roku bieżącego t. j. lipcu, sierpniu i wrześniu sezonową zwyżkę cen trzody, jednak nie dorównują przeciętnej ostatnich paru lat w tym okresie. Konjunkturalnie przewidywana zwyżka podaży osiągnie takie rozmiary, że pomimo czynników korzystnie wpływających na kształtowanie się ceny, cena będzie dla producentów zbyt małą. Dochód producenta ulegnie jeszcze zmniejszeniu przez podrożenie pasz: jęczmień pastewny podrożał wskutek podwyższenia cła i podwyższoną została cena monopolowa kukurydzy pastewnej.

Wprawdzie podniesione zostało i cło na trzodę chlewną, lecz nie będzie to dostateczną przeciwwagą; a to z tego względu, że przy cle 10 R. M. na jęczmień pastewny było cło 27 R. M. na trzodę żywą i 45 R. M. na mięso wieprzowe. Biorąc ceny światowe przeciętne: jęczmień 15 R. M. trzoda 120 R. M. za 1 q, cło na jęczmień wynosi 66.7% od walorem, cło na trzodę za 22.5% względnie 30.0% od walorem. Nawet w razie spadku cen poniżej 75 R. M. za 50 kg przy przewidywanem cle 36 R. M. będzie to wynosić 30% od walorem. Ceny w roku gospodarczym 1930/31 kształtować się będą pod znakiem wzmożonej produkcji wewnętrznej.

Podwyższeniu premij wywozowych odpowie zniżka cen trzody na rynkach zagranicznych, której oczekiwać należy też z powodu zwiększenia produkcji w krajach eksportujących. Podrożenie pasz będzie miało ujemny wpływ na rozwój hodowli w Niemczech; wpłynie ono jednak na pewne podniesienie poziomu cen w Niemczech. Ceny bydła rzeźnego kształtują się w pewnej zależności od cen trzody. Przy wysokich cenach trzody wzrasta zapotrzebowanie na wołowinę, jako tańszą. Przy przewidywanej w końcu roku bieżącego dalszej zniżce cen trzody, konsumcja wieprzowiny wzrośnie niezawodnie kosztem konsumcji wołowiny. Podaż wołowiny obecnie maleje z powodu większego uboju w roku 1928/29 niż pozwalał na to organiczny rozwój produkcji, co spowodowało zmniejszenie pogłowia bydła. Utrzymanie tej zmniejszonej podaży da się utrzymać przy pomyślnej wegetacji i dobrych sprzętach pasz. Jednak nie jest wykluczone, że pomimo to podaż wzrosnąć może, a to z powodu niskich cen mleka i masła. Nastąpić może selekcja krów i krowy mniej mleczne dowożone będą na rynek jako materjał rzeźny.

Znaczny wpływ na dalsze kształtowanie się ceny bydła będzie miał dowóz zagraniczny. Wiemy z doświadczenia, że podniesieniu się cen mięsa wołowego ponad poziom przedwojenny stał na przeszkodzie dowóz taniego mięsa krowiego i mięsa mrożonego. Podwyższone premje wywozowe nie doprowadzą do odciążenia ilościowego rynku niemieckiego, o ile inne kraje eksportujące nie znajdą nowych rynków zbytu dla swej wzmożonej produkcji. Nadchodzący okres stać będzie pod znakiem poszukiwania nowych rynków zbytu. Ogólna zniżka cen zwiększy skłonność rynków zagranicznych. Obowiązujący od 1 lipca 1930 r. zakaz bezcłowego przywozu mięsa mrożonego (wołowego) wpłynie na zmniejszenie podaży wołowiny; nie da się to jednak odrazu odczuć, gdyż nagromadzone zapasy przez jakiś czas będą na rynku ciążyć.

Liczyć się należy też ze zmiejszoną siłą kupna szerokich mas, wywołaną bezrobociem.

W numerze z dnia 15 maja b. r. dziennika **„Neues Wiener Extrablatt''** zamieszczona jest notatka, w której autor wyraża przypuszczenie, że znaczne dowozy niemieckiej trzody na rynek wiedeński należy przypisać okoliczności przedostawania się na ten rynek polskiej trzody drogą przez Niemcy, t. j. obchodzeniu w ten sposób umowy, jaką zawarł Syndykat Polskich Eksporterów Trzody i Bydła z organizacjami komisjonerów wiedeńskich, na podstawie której zostały ustalone cyfry dowozów świń polskich do Austrji.

Słuszną odprawę dała w tem samem piśmie (numer z dnia 22 maja b. r.) autorowi wspomnianej notatki Austrjacko-Polska Izba Handlowa w Wiedniu, wykazując cyfrowo, że Polska nie wyzyskuje z reguły ilości świń, jakie na zasadzie wyżej wymienionej umowy mogłaby wywozić do Austrji, a więc nie potrzebuje się uciekać do sztucznych środków, mających na celu wzmożenie eksportu polskiej trzody do Wiednia i że traktat handlowy polsko-niemiecki nie jest jeszcze ratyfikowany, wobec czego Polska nie może ani wywozić do Niemiec ani przewozić przez Niemcy swej trzody do krajów trzecich.

Recenzje i sprawozdania

M. Trybulski. Dzikie zwierzęta futerkowe (gatunki, hodowla, użytkowanie), str. 216, z 71 ryc. w tekście. (Encyklopedja Gospodarstwa Wiejskiego Nr. 113—115). Wydawnictwo Tow. Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza. Warszawa 1930.

Ostatnio zwiększyło się znacznie zainteresowanie szerszych warstw rolniczych hodowlą dzikich zwierząt futerkowych. W niektórych krajach produkcja ta staje się poważnym źródłem dochodu n. p. Ameryka Północna posiada przeszło 5000 hodowli lisów srebrzystych, nie mówiąc o hodowlach innych zwierząt futerkowych.

Licząc się z potrzebami naszej literatury fachowej w tym zakresie autor, znany działacz w dziedzinie hodowli drobnych zwierząt, opracował obszerną monografję tych zwierząt, podając nietylko praktyczne wskazówki dotyczące chowu i użytkowania poszczególnych gatunków, lecz również ujął wyczerpująco zasady organizacji tej nowej gałęzi hodowlanej.

Należy się spodziewać, że cenna praca p. M. Trybulskiego przyczyni się do rozwoju tej nowej gałęzi hodowlanej, która może i powinna przynieść naszemu rolnictwu poważne dochody.

Statystyka

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych i w dolarach za 100 kg. w Polsce.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki fabr	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1924/25 od 1/VIII do 31/VII	34,95	6,75	26,96	5,20	28.32	5,46	26,74	5,16	4,08	0,79
1925/26 „ „ „ „	37,29	4,72	23.86	3,03	25,08	3,23	25,89	3,29	2,71	0,34
1926/27 „ „ „ „	53,23	5,93	41.87	4,67	38,98	4,34	35,92	4,00	7,58	0,84
1927/28 „ „ „ „	53,76	6,03	43,77	4,92	44,75	5.03	41,49	4,67	7,14	0,80
1928/29 „ „ „ „	47,79	5,36	34,54	3,87	36,52	4,10	34,99	3,93	6,71	0 75
1929 sierpień	47,85	5,38	26,68	3,00	30,69	3,45	26,00	2,91	4,74	0,53
wrzesień	39,78	4,47	25.03	2,81	28,94	3,25	23,85	2,68	4,82	0,54
październik	39,04	4,39	24,45	2,75	28,04	3,15	23 99	2,70	3,91	0,44
Listopad	40.08	4.50	25.18	2,81	28,00	3,14	24,65	2,77	3,86	0,43
Grudzień	39,45	4.43	24,84	2.79	28,22	3,17	24,13	2,71	3.93	0,44
1930 Styczeń	38.27	4,30	22 53	2.54	27.24	3.06	20.88	2.34	3.90	0,44
Luty	36.22	4.07	20.01	2 25	24.87	2.80	18.97	2.13	3.57	0.40
Marzec	35.58	4.00	18.38	2 07	23.13	2.60	17.25	1 94	3,31	0,37
Kwiecień	39,07	4,39	22,56	2,53	24,94	2,80	19,25	2,16	3,35	0,38
Maj	42,26	4,75	17,44	1,96	24,46	2,75	17,75	1,99	—	—

Rok i miesiąc	Nasiona											
	koniczyna czer.		seradela		wyka		łubin żółty		Groch „Victorja"		Rzepak	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dol.
1924/25 od 1/VIII do 31/VII	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1925/26 „ „ „ „	183,46	25,74	18,57	2,52	24,51	3,40	20,25	2,69	37,50	4,92	50,57	7 11
1926/27 „ „ „ „	353,18	39,38	20,29	2,27	35,93	4,01	23,11	2,57	83,55	9,33	71,57	7,98
1927/28 „ „ „ „	262,91	29,51	23,83	2,68	36,25	4,07	22,61	2,54	76,81	8,63	68,24	7,66
1928/29 „ „ „ „	209,61	23,55	48,68	5,45	41,68	4,68	29,59	3,32	68,25	7,67	76,85	8,64
1929 sierpień	182,50	20,51	32,62	3,66	41,75	4,69	40,00	4,49	66,12	7,43	66,00	7,42
wrzesień	163,75	18,40	26.13	2.94	36,75	4,13	27,00	3,03	57,38	6,45	70,00	7,87
październik	137,00	15,39	25,20	2,83	36,10	4,06	25,17	2,83	54,30	6,10	72,50	8.15
Listopad	142,50	16,01	24.00	2,70	33,00	3,71	22,75	2,56	49,62	5,58	74,25	8,34
Grudzień	130,00	14,61	25 38	2,85	34,50	3,88	22,66	2,55	46.00	5,17	77,50	8,71
1930 Styczeń	128,75	14,47	21,62	2.43	28.63	3.22	23.00	2.58	36.33	4.08	79.00	8.88
Luty	110,00	12.36	18,00	2.02	25.50	2.87	22,00	2,47	33.38	3.75	79.00	8,88
Marzec	122.50	13,76	18.00	2.02	24.13	2 71	22 00	2.47	—	—	79.00	8,88
Kwiecień	167,00	18,76	26.40	2,97	27,80	3.12	28,00	3,15	34,00	3,82	79,88	8,88
Maj	131,88	14,82	20,38	2,29	26,12	2,92	26,63	2,99	32,25	3,62	—	—

Rok i miesiąc	Bydło rogate za 100 kg ż.w.		Cielęta za 100 kg ż.w.		Trzoda chl.[1]) za 100 kg ż.w.		Owce za 100 kg ż.w.		Mleko za 100 litr.		Masło za 1 kg.		Jaja[2]) za 1 kg.	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	zł	dolary	zł	dol	złote	dolary
1924/25 od 1/VIII do 31/VII	69,26	13,36	85,64	16,71	117,05	22,58	55,23	10,65	29,58	5,71	5,10	0,98	2,17	0,42
1925/26 „ „ „ „	83,84	10,85	98,61	13,02	163,35	21,23	67,52	8,62	31,08	4,10	5,29	0,69	2,61	0,34
1926/27 „ „ „ „	128,91	14,38	143,95	16,05	213,24	23,77	118,47	13,21	38,42	4,28	6,27	0,70	3,09	0,36
1927/28 „ „ „ „	143,89	16,16	157,20	17,65	202,86	22,78	130,02	14,60	38 75	4,35	6,29	0,70	3,33	0,37
1928/29 „ „ „ „	142,40	16,00	159,56	17,93	209,23	23,51	130,24	14,63	41,67	4.68	6,68	0,75	3,63	0,41
1929 sierpień	150,32	16,89	210,08	23,60	245.17	27'55	144.04	16,13	35,00	3,93	5,66	0.64	3,07	0,34
wrzesień	148,45	16,68	206,15	23,16	229,69	25,81	139,83	15,71	41,00	4,61	5,97	0,67	3,27	0,37
październik	138,38	15,55	202,00	22,70	246,75	27,72	132,89	14,93	41,00	4,61	6,26	0,70	3.89	0,44
Listopad	131,01	14,72	178,12	20,01	247.25	27,78	127,63	14,34	41,00	4,61	6,53	0,73	4,02	0,45
Grudzień	125,48	14 10	173,06	19,44	236,31	26,55	125,66	14,12	41,00	4,61	6,60	0'74	4,28	0,48
1930 Styczeń	119.11	13.47	146.00	16.40	230.97	25.95	131.66	14.80	35.00	3.93	5,88	0,66	3.53	0,40
Luty	114.33	12,85	145 56	16.35	218,50	24.55	124.06	13.94	32.00	3.60	6,19	0,70	2.81	0.32
Marzec	112.68	12.66	140.46	15.78	233.38	26.22	122 88	13 81	31.00	3 48	5,91	0.66	2.17	0 24
Kwiecień	110,93	12,46	130,30	14,98	225,80	25,37	130,90	14,71	30,00	3,37	5,49	0.62	2,09	0,23
Maj	110,84	12,45	127.25	14,30	193,95	21,79	124,00	13,93	31,00	3,48	4,71	0,53	2,36	0,27

1) Ceny trzody chlewnej dawniej notowane były przeciętne z trzech gatunków. Obecnie wprowadzono jeszcze gatunek 4-ty, tj. świnie mięsne ponad 80 kg. żywej wagi. Wobec tego ceny przeciętne cokolwiek się obniżyły i te poprawki zostały wprowadzone do lat poprzednich. 2) System notowań cen jaj (za 1000 szt.) został obecnie zmieniony i ceny podaje się za wagę (za 1 kg.).